

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 123  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
IP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
NIP 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



siostra:  
Łódź, ul. Władysława

83-201 Stara Góra  
Gł.

Świecie  
part. AK  
Sikorski Jan "ASK"  
ps. Orlicz, Janek "Wilc"

M:1206/20143

IS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Sikorshi Jan.....

U: 1206/201436.....

Świecie - par. AK; „AS”

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 11 s. 1-17

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora k. 1 s. 1

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

.....  
.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 42

VI. Fotografie zob. dzień ikonografii —

II. Materiały uzupełniające należy:  
Sikor ski Jan:

1. Komorowski Tadeusz, Konspiracja pomorska 1939-1947,  
Leksykon, Gdańsk 1993, kserokop. s. 121 k. 1 s. 1
2. Ciechanowski W. Ducha oporu na Pomorzu  
Gdańskim 1939-1945, W-wa 1972, s. 183  
kserokop. k. 1 s. 2
3. Szubarczyk P. O bandytach tmeba  
meldowac, "Nasz Dziennik" z 21. 05. 2002r.,  
kserokop. k. 1 s. 3-4
4. Grupa "Tartak" - Grupa Mitego,  
[w:] Krajewski W., Lubaszewski J.,  
Lupaska, et al., Muzer, W-wa 2002r.,  
s. 500-511, kserokop. k. 6 s. 5-15
5. Biogram "Sikor ski Jan", [w:] S. 000.  
biogr. kowosp. pom. 1939-1945, Torun 2004,  
z. 6, s. 142 k. 2 s. 16-17

no grupę oficerów niemieckiej marynarki wojennej polujących w rejonie Płochocinka) oraz odwetowo-represyjne wobec najbardziej okrutnych funkcjonariuszy aparatu okupacyjnego. W 1944 uczestniczył w kilku starciach z ekspedycjami przeciwpartyzanckimi, ponosząc znaczne straty.

Akta TOW Gryf Pomorski i Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK, MiD WIH, t. 26/ 1-2; III/ 94 2-5.

#### ODDZIAŁ PARTYZANCKI (OP)

„WILKI” AK, formowany przez Jana Sikorskiego ps. „Orlicz”, „Wilk” od 1941 pod Rychławą w rejonie Świecia. Początkowo jako nieliczna grupa leśna związał się z TOW „Gryf Kaszubski”. W 1942 przejściowo podporządkował się grupie Tadeusza Trepki ps. „Tom”, ale zła opinia o dowódcy spowodowała jego rychłe oderwanie się. W tym czasie oddział liczył 15-20 partyzantów niekompletnie uzbrojonych. Na przełomie 1942 i 1943 połączył się z oddziałem AK → Stefana Gussa ps. „Dan” i wiosną 1944 wszedł w skład zgrupowania partyzanckiego „Cisy-100”, „Bory” pod ogólnym dowództwem → Alojzego Bruskiego ps. „Grab”. Liczył wówczas 17 ludzi uzbrojonych w strzelby myśliwskie, kbk i pistolety. Zastępcą dowódcy był Feliks Guzman ps. „Orzech”, a łączniczką Władysława Sikorska ps. „Wanda”. OP „Wilki” był najbardziej na południe wysuniętym oddziałem pomorskiej AK. Prowadził głównie akcje zaopatrzeniowe (m.in. w końcu 1942 rozbrojo-

*Homorowski R, Lehsykan ...*

121



2  
**Grupa Jana Sikorskiego („Orlicz”)**

Latem 1942 roku Jan Sikorski przystąpił do grupy partyzanckiej, na czele której stał por. Trepka („Tom“). W krótkim jednak czasie zerwał z nią i jesienią tegoż roku utworzył swój oddział, składający się początkowo z pięciu osób. W późniejszym okresie oddział liczył przeszło 20 ludzi. Sikorski nawiązał kontakt z TOW „Gryf Pomorski“ i zgłosił z całym oddziałem akces do tej organizacji. Sam został dokooptowany do Rady Naczelnej „Gryfa“, w której używał pseudonimu „Orlicz“. Jako dowódca grupy używał pseudonimu „Janek“. Grupa operowała w rejonie Lipinki, powiat Świecie. Była najdalej na południe Pomorza Gdańskiego wysuniętym oddziałem partyzanckim TOW „Gryf Pomorski“. Działalność grupy „Janka“ przejawiała się przede wszystkim w akcjach przeciwko wyróżniającym się okrucieństwem wobec ludności polskiej Niemcom oraz niemieckim osadnikom, zajmującym gospodarstwa po wysiedlonych chłopach polskich. W końcu 1942 roku grupa rozbroiła kilku oficerów niemieckiej marynarki wojennej przybyłych do leśniczówki koło Płochocina na polowanie.

Wiosną 1943 roku Sikorski wraz ze swym oddziałem zerwał z „Gryfem“ i podporządkował się Armii Krajowej<sup>218</sup>.

*Ciechanowski, Komand, Buch  
oporu... W-wa 1972, s. 123*

Dla rodziny Sikorskich z Pomorza nazwy gestapo i UB mają z perspektywy czasu ten sam, złowrogi wydźwięk

# O bandytach trzeba meldować...

Zwroty „służyć Polsce”, „cierpieć dla Polski” mocno się wytarły w czasach PRL, kiedy służbą dla Polski nazywano też działalność różnych komunistycznych kolaborantów; kiedy tych, którzy naprawdę Ojczyźnie służyli, upadłano i upokarzano. Gdy się jednak słucha opowieści o rodzinie Sikorskich z Rychławy w powiecie świeckim, powraca pierwotny, niczym nieskażony sens tych słów.

Pani Władysława Żórawska, z domu Sikorska, jest emerytowanym oficerem AK w stopniu porucznika. Mieszka z rodziną w domu przy ul. Heleny Lange w Starogardzie Gdańskim. Ma już 82 lata, lecz o tym, co się działo przed kilkudziesięciu laty, opowiada, jakby to było dziś.

## Ausrotten!

Rodzina Sikorskich gospodarowała w Kowalewie, w powiecie Wąbrzeźno. Waleria z Kwaśniewskich i Franciszek Sikorski żyli z uprawy ziemi. Władka była ich najstarszym dzieckiem. Urodziła się w grudniu 1919 r. w Lipinkach koło Tucholi. W 1922 r. przyszedł na świat Janek, w 1926 r. Janka, dwa lata później Tadeusz, wreszcie w 1933 r. najmłodsza Teresa. W tym czasie Sikorscy gospodarowali już na 13 ha w Rychławie koło Twardej Góry, przy trasie Nowe-Skórcz. Wychowywali swoje dzieci w duchu polskim. Wzórów im nie brakowało – Franciszek Sikorski walczył w 1920 r. z bolszewikami, podobnie jego bracia.

Kiedy wybuchła wojna i trzeba się było jednoznacznie wypowiedzieć na temat przynależności narodowej, Sikorscy nie szukali żadnych wybiegów ani szans na zachowanie swego dorobku poprzez podpisanie tzw. niemieckiej listy narodowej (DVL). Zostali usunięci ze swego gospodarstwa, do którego przybył niemiecki osadnik. Okazał się zresztą człowiekiem przyzwyczajonym, bo pozwolił rodzinie zamieszkać w zabudowaniach gospodarczych. Teraz byli „parobkami na swoim”, ale cieszyli się, że mogli pozostać w Rychławie i że będą mogli czekać na kłesę „hitlerów”, jak się w tych stronach mówiło.

## Nazwisko zobowiązuje

Żeby to jednak stało się jak najszybciej, trzeba było samemu coś zrobić. Tym bardziej że i nazwisko zobowiązywało do czynu. Przecież „im słoneczko wyżej, tym Sikorski bliżej”... Starsze dzieci – Władka i Janek – zaczęły szukać kontaktów z konspiracją. Ostatecznie zostali zaprzysiężeni w Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski w roku 1941. Janek przyjął pseudonim „Orlicz” i dowodził oddziałem złożonym z kilkudziesięciu ludzi. Władka była łączniczką.

## Żołnierze AK

Drugi raz ślubowali Polsce zgodnie z rotą przysięgi AK, której Janek podporządkował swój oddział. Spotkali na swej drodze wielu wybitnych uczestników pomorskiej konspiracji, m.in. kapitana Alojzego Bruskiego „Graba” i Stefana Gussa „Dana”. Janek przyjął w AK pseudonim „Wilki”, a dowodzony przez niego oddział (około 30 ludzi) należał do grupowania „Świerki” i nazywany

był „Wilkami”. Władka miała pseudonim „Wanda”.

– Żałuję, że przed śmiercią Janka nie zdążyłam się go wypytać o akcje, w których uczestniczył. Pamiętam, że był dobrym dowódcą. Cieszył się uznaniem „Graba”. Uczestniczył w wielu akcjach zbrojnych, m.in. w brawurowej akcji na terenie elektrowni Gródek koło Drzycimia, przebrany w mundur niemiecki. Szczegółów, niestety, już nie pamiętam. Myślałam, że kiedyś po wojnie, w długie zimowe wieczory, opowiemy sobie o wszystkim. Niestety, Pan Bóg chciał inaczej. A moja pamięć, po tylu latach, też już zawodzi.

## Teresa – najmłodszy konspirator

Sikorscy, mimo iż wyrzuceni ze swej ziemi, czuli się gospodarzami w Rychławie. Cała rodzina wiedziała też o działalności konspiracyjnej Janka i Władki. Wiedzieli, łącznie z najmłodszą Tereską, jak się zachować w razie najścia Niemców. W przydzielonych przez niemieckiego go-

ście sztuk amunicji. Nie namyślając się wiele, zawiąnęła ją w ręcznik i podała 8-letniej Teresce. Dziewczynka, jak doświadczony konspirator, przeszła z tym obok wchodzących do izby Niemców. Wyniosła zawiąniętą na podwórze i rzuciła gdzieś pod płotem.

## Stutthof

Zgodnie z zasadą zbiorowej odpowiedzialności Niemcy aresztowali matkę, ojca oraz Jankę (miała wówczas 17 lat) i Tadeusza (15 lat). Wszyscy trafili do obozu koncentracyjnego Stutthof, a po jakimś czasie zostali przeniesieni do jego filii w Potulicach.

Tymczasem Władka po ucieczce wsiadła w pociąg i z duszą na ramieniu dojechała do Bydgoszczy, do Stefana Stępniewskiego, który ją przyjmował do siatki w roku 1941. Stamtąd kurier zawiąził ją do Grudziądza, do Antoniny Kaczerzewskiej, siostry matki. Tu także trafiła mała Teresa. Dla Władki nie było to jednak bezpieczne miejsce. Niemcy pojawili się niemal natychmiast. Znowu dopisało jej szczęście. Ukryła się piętro wyżej, u znajomej ciotki, która pracowała w niemieckim urzędzie jako sprzątaczką. Po tym wydarzeniu Władka doszła do wniosku, że jedynym bezpiecznym dla niej miejscem jest leśny oddział. Została z „Wilkami” Janka. Mieli swoje bunkry w okolicach Lipinek i Kuźnicy. Czasami nocowali w leśniczówkach. Władka była łączniczką. Przeprowadziła wielu zagrożonych aresztowaniem i represjami ludzi z Bydgoszczy do oddziałów leśnych.

## Tadeusz

Kiedy pani Władysława opowiada o swojej rodzinie, z największą tkliwością wspomina brata Tadeusza. Dziewięć lat od niej młodszy, lecz już dawno nie żyje. Przyczyniły się do tego wojenne i powojenne doświadczenia. Ponieważ był bardzo młody, został wypuszczony ze Stutthofu i przebywał u babci w Lipinkach. Dozło do prowokacji. Znajoma eingedeutschka z Rychławy podsunęła mu któregoś dnia kilkudziesięć sztuk amunicji. Miał dopiero 16 lat, uwierzył w jej dobre intencje. Zaraz za płotem został aresztowany i skatowany. Leżał dłuższy czas na szosie, nie mógł wykonać żadnego ruchu. Zabrał go na policję do Nowego.

Siedział w piwnicy, był bity i przesłuchiwany. Po raz drugi pomógł krakowic – policjant, który wcześniej uratował Władkę. Dokarmiał potajemnie Tadeusza i podtrzymywał go na duchu. Doradził mu, by pod żadnym pozorem nie przyznał się do tego, co wie o oddziałach leśnych, bo to pewna śmierć dla niego i dla rodziny. Potem zabrał Tadeusza na gestapo do Gdańska i tu dopiero przeżył koszar. Nic jednak nie powiedział. Trafił do Potulic. Tam spotkał



Janek Sikorski wiosną 1946 r. – kilka miesięcy przed śmiercią

Janek i rodziców. Janka też była przesłuchiwana i bita. Miała długie warkocz, za który ją szarpali i uderzali głową o ścianę.

W roku 1946 Tadeusz został aresztowany przez UB za współpracę z „bandami”. Powtórzył się scenariusz z gestapo, tylko że byli jeszcze mocniej. A może po prostu bardziej bolało, bo ci ludzie mówili po polsku. Stał przed Wojtkowym Sądem Rejonowym w Gdańsku. Został skazany na 8 lat więzienia. Miał wówczas dopiero 18 lat, a tyle już okrutnych doświadczeń za sobą.

## Janek

Po wojnie Janek ujawnił się jako żołnierz AK i podjął pracę leśniczego w Kuźnicy pod Lipinkami (przed wojną uczył się w szkole dla leśniczych w Tucholi). W leśniczówce miał tylko jednego pomocnika, Niemca, który nie zdążył uciec przed nadciągającym frontem. Niebawem do Janka zaczęli zaglądać ludzie z antykomunistycznej leśnej partyzantki. Ułali Jankowi. Chętnie im pomagał, a oni chętnie z tej pomocy korzystali, bo był kawalerem i wydawało im się, że nikogo poza sobą nie naraża. Mylili się. Życie pokazało, że komuniści, tak jak naziści, stosowali zasadę zbiorowej odpowiedzialności, obejmującą także rodzinę.

Szczególnie często zaglądali do leśniczówki chłopcy z pododdziału Władysława Helińskiego „Malego”. Była to samodzielna grupa poakowiska, współpracująca ze szwadronem „Lupaszką”, któremu ostatecznie podporządkowała się w sierpniu 1946 roku.

3 czerwca 1946 r. do Lipinek przyjechała ubecko-milicyjna ekipa i zajęła miejscową gospodę. Po chwili zaczęli sprawdzać tam wskazanych przez konfidentów ludzi z Lipinek i okolicy, podejrzanych o współpracę z leśną konspiracją – m.in. księdza proboszcza Sylwestra Kończala, soltysa i Janka.

Pomocnik Janka powiedział Władce, co się stało. Pobiegła do gospody i pod pozorem, że chce się pożegnać, uprosiła dowodzącego ekspedycją oficera o krótką rozmowę z bratem. Rozmowa była bardzo krótka, ale Janek zdążył powiedzieć Władce, gdzie są ludzie „Malego”. Więcej nie musiał tłumaczyć, bo Władka słyszała już wtedy, czym jest śledztwo na UB. Pobiegła na wskazane miejsce i powiadomiła „Malego”, co się stało w Lipinkach. Zarządził alarm i po szybkim, forsownym marszu jego chłopcy zajęli pozycję przy drodze prowadzącej z Lipinek do Osia. Ostrzelali nadjeżdżający konwój. Niestety, jego dowódca źle ocenił sytuację i podjął walkę. W potyczce z doświadczonymi ludźmi „Malego” zginął zarówno on, jak i czterech spośród jego ludzi.

Kiedy zaczęła się strzelanina, Janek wyskoczył z samochodu. Dostał kulę w plecy od jednego z tubków. Zginął na miejscu. „Mały” wycofał się. Ubowcy zabrali swoich ludzi i odjechali. „Bandyty” nie ruszali. Janek leżał kilka godzin przy drodze. Powiadomił ojca. Przyjechał furmanką i zabrał ciało syna. Pochował je na cmentarzu w Nowem.

## O „bandytach” trzeba meldować...

UB aresztowało Władkę 26 października. Było to półtora miesiąca po tym, jak wyszła za mąż za nauczyciela Leona Żórawskiego. W ręce ubowców wpadł w międzyczasie jeden z żołnierzy „Malego” – młody chłopak ze Śliwicy, o pseudonimie „Zawisza”. Podczas okrutnego śledztwa przyznał, że to Władka powiadomiła oddział.

– Mój Boże, złego słowa o nim nie powiem. Nie takich jak on zastałem w śledztwie. Ten biedak został skazany na karę śmierci. Wykonali na nim wyrok, jak tylko przestał być potrzebny w mojej sprawie.



Władysława Sikorska-Żórawska po wyjściu z więzienia

spodarcza pomieszczeniach bywali często, poza Jankiem i Władką, także inni ludzie z lasu, na przykład „Dan” czy „Świerk”.

W święto Trzech Króli 1943 r. na podwórkę zajechała nagle ekipa z funkcjonariuszem gestapo na czele. Matka czerwała partyzanckie ubrania. Janek, „Dan” i „Świerk” grzali się przy piecu, Władka krzątała się po izbie. Byli wszyscy oprócz ojca, który pojechał do miasta. Na widok Niemców trzej partyzanci natychmiast wycofali się w pole, drogą obmyśloną na wypadek takiego zdarzenia. Władka została. Zanim Niemcy weszli do izby, pojawił się w niej policjant – przed wojną znajomy krawiec. Coś drgnęło w jego sercu, bo znał Sikorskich od lat i szanował tę rodzinę. Powiedział: „Władka, uciekaj, oni przyszli po ciebie!” Zanim skończył, Władki już nie było w izbie. Uciekła tą samą drogą, co Janek i reszta. W tym samym momencie matka zauważyła, że partyzanci zostawili pod leżanką kilkana-



prawdopodobnie w związku z pojawieniem się w okolicach Szczytna szwadronu ppor. Henryka Wieliczki „Łufy”, do kolejnej już w swojej historii ucieczki i kilkumiesięcznego tułania się po wielu punktach, ustalonych niegdyś w ramach współpracy z siatką wileńską na Pomorzu, Warmii i Mazurach. Nie dysponując żadnymi środkami finansowymi, zmuszeni byli do przeprowadzenia wielu drobnych akcji finansowych – przeznaczanych wyłącznie na zabezpieczenie własnych, podstawowych, bieżących potrzeb. Niestety taki styl działań, zawieszonych w organizacyjnej próżni, prowadził w konsekwencji do powolnej demoralizacji pozbawionych całkowicie kontroli członków grupy BOA. Stało się to szczególnie widoczne po ujawnieniu się w kwietniu 1947 r. ppor. Stefana Pabisia „Stefana”. Kontynuując działalność dywersyjną na własną rękę, stali się oni łatwym celem dla „krzepącego” z roku na rok komunistycznego resortu bezpieczeństwa.<sup>32</sup>

### Grupa „Tartak” – Grupa „Małego”

Zarówno rodowód tej grupy, jak i geneza jej powstania były jeszcze bardziej skomplikowane niż omówionego już wcześniej oddziału wolkowyskiego. Z całą pewnością w składzie, który w sierpniu 1946 r. nawiązał kontakt z 5 Brygadą, działała ona od kwietnia tego roku. Istnieją jednak poważne przesłanki wskazujące na znacznie wcześniejsze pojawienie się na tym teatrze działań przynajmniej dowódcy owej grupy – tzn. kpr.pchor. Władysława Helińskiego „Hardego”, „Małego”. Po zakończeniu w grudniu 1944 r. służby w szeregach kieleckiego AK (posługiwał się wówczas pseudonimem „Leszek”), przejściowo przez kilka miesięcy przebywał on u rodziny we wsi Jangrod w powiecie olkuskim.<sup>33</sup> Wbrew jednak informacjom zawartym w swoim oświadczeniu ujawnieniowym z kwietnia 1947 r., na terenie Pomorza (konkretnie w miejscowości Górowatki powiat Sępólno) pojawił się on wraz ze swoim bratem Zdzisławem już na początku 1945 r. (nie zaś, jak usiłował to przedstawiać, o cały rok później).<sup>34</sup>

<sup>32</sup> Stefan Pabiś „Stefan” skazany został na mocy wyroku WSR w Olsztynie 2.12.1949 r. najpierw na 10 lat więzienia, a następnie na mocy postanowienia tegoż samego sądu 30.06.1950 r. na karę śmierci (ułaskawiony, przesiedział w więzieniu do 1955 r.). Oprócz niego wyroki śmierci, tym razem niestety wykonane, otrzymali Edward Kukotko „Wrzos” (rozstrzelany 4.12.1948 r.) oraz Władysław Borodziuk *vel* Wacław Kasprzycki „Orzeł” (rozstrzelany tego samego dnia w Szczecinie). O zajadłości, z jaką resort bezpieczeństwa tropił partyzantów grupy BOA, świadczyły chociażby zapiski operacyjne WUSW z Olsztyna z 1984 r., dotyczące rozpracowania środowiskowego rodziny Stefana Pabisia (jak wynikało z zebranych informacji jego syn pracował wówczas w Stoczni Gdańskiej). Do końca życia pod fałszywym nazwiskiem żył jeden z niewielu członków grupy, którego UBP nie udało się nigdy „namierzyć” – Paweł Piekarski *vel* Paweł Lachowski „Żuraw”.

<sup>33</sup> Oświadczenie ujawnieniowe Władysława Helińskiego „Małego” z 16.04.1947 r., AD UOP w Bydgoszczy.

<sup>34</sup> Wersję taką potwierdzał w swoich zeznaniach jeden z członków pierwszej grupy kpr. pchor. Władysława Helińskiego „Hardego”, „Małego”, Marian Dudziak „Błyskawica”:

Heliński Zdzisław [sic] na początku 1945 r. przyjechał ze wsi Jangrod powiat Olkusz do swej ciotki Teofili Wnuk, zamieszkałej w Górowatkach powiat Sępólno i tam też jego poznałem. Jak się później dowiedziałem, przyjechał do Górowatek w celu zorganizowania nielegalnej organizacji pod nazwą AK. W końcu maja 1945 r., na terenie wsi Górowatki i okolicy zaczął organizować nielegalną organizację, do której wciągnął również mnie. Organizacja ta liczyła około trzydziestu członków. Heliński Zdzisław ps. Hardy nawiązał sam łączność z jednostką Wojska Polskiego, która w tym czasie stacjonowała w poszczególnych okolicznych górowatkach: Sypniewo, Hłowo, Ronowo, Jastrzębiec, Wielowicze oraz Peperzyno.

Krajewski Reimierz, Labuszewski Tomasz,  
Łupaszka, Młot, Huzar, Ofic. Wyd.  
Volumen, W-wa 2002r., s. 505-510



W ciągu zaledwie kilku miesięcy udało mu się sformować, w oparciu o ochotników zwerbowanych spośród miejscowej ludności oraz dezertersów z LWP, 12-osobowy patrol dywersyjny, operujący na obszarze początkowo dwóch, a następnie aż trzech powiatów: Sępólno, Wyrzysk oraz Tuchola.<sup>35</sup> Funkcjonował on, jak się wydaje, poza jakimikolwiek strukturami konspiracyjnymi, o czym świadczyły tak kolejne konflikty związane ze zmianami dowództwa grupy (przejęciowo zwierzchnictwo nad nią sprawował por. Stanisław Koczwarą *vel* Stanisław Dunecki „Ikar”, później zaś dezerters z LWP ppor. Bogusława Landowski *vel* Lewandowski „Sowa”), jak i pełna burzliwych wydarzeń współpraca z innymi „dzikimi”, poakowskimi oddziałami zbrojnymi Zygmunta Dula czy też „Jędrusia”, działającymi wówczas na pograniczu Pomorza i Wielkopolski.<sup>36</sup> Akcje, jakie wykonywał w tym okresie patrol kpr. „Hardego”, głównie rekwizycyjne oraz porządkowe, nie wskazywały też na istnienie jakiejś szerszej koncepcji prowadzenia dywersji przeciwko komunistycznemu reżimowi, mając charakter wybitnie doraźny – nastawiony na zaspokojenie podstawowych, bieżących potrzeb.<sup>37</sup> Przy takiej formule działań trudno było zarówno o spektakularne sukcesy, jak i długie istnienie grupy. W listopadzie 1945 r. kpr. Władysław Heliński „Hardy” zdecydował w miejscowości Lińsk (powiat Tuchola) o jej rozwiązaniu – przede wszystkim w związku ze zbliżającą się zimą, znacząco pogarszającą warunki uprawiania partyzantki, zwłaszcza dla pododdziałów nie posiadających własnej siatki terenowej. Nie oznaczało to jednak jego definitywnego zerwania z działalnością konspiracyjną. Żegnając się ze swoimi podkomendnymi, kpr. „Hardy” wyraźnie zapowiedział im ponowny powrót w pole wiosną 1946 r., magazynując w tym celu w Jeziorkach w gospodarstwie Hofmana część broni – głównie automatycznej.<sup>38</sup>

Współpracy kpr. Władysława Helińskiego „Małego” z DSZ Pomorskim nie można jednak całkowicie wykluczyć. W dotychczasowej literaturze identyfikowany on jest zresztą jako szef bezpieczeństwa właśnie Okręgu Pomorskiego Delegatury Sił Zbrojnych.

<sup>35</sup> Według raportu szefa PUBP w Sępólnie chor. Sawy, do pierwszej grupy dowodzonej przez kpr. pchor. Władysława Helińskiego „Hardego”, „Małego” należeli: Marian Dudziak „Błyskawica”, Kazimierz Burzyński „Kropiciel”, Henryk Gapa „Hart”, Stanisław Sitniak „Jastrząb”, Hipolit Skrzypczyk „Tysiąc”, Stanisław Leśniak „Krokodyl”, Alojzy Rybarczyk „Zagłoba”, Jan Ptak „Batory”, Stanisław Podsiadło „Czarny”, Henryk Rębelski „Skala”, Stanisław Rębelski „Orzeł”, Feliks Domagała „Lis”. Raport szefa PUBP Sępólno chor. Sawy do WUBP w Bydgoszczy z 22.02.1947 r., Protokół przesłuchania Feliksa Domagały „Lis” z 27.11.1945 r., AD UOP w Bydgoszczy.

<sup>36</sup> Według zeznań Mariana Dudziaka „Błyskawicy”, Stanisław Koczwarą „Ikar” zrezygnował z dowodzenia oddziałem na skutek nieporozumień przy podziale pieniędzy po akcji ekspropriacyjnej na jeden z urzędów w Sępólnie, ppor. „Sowa” zaś mało nie zginął w wyniku konfliktu osobistego z kpr. „Hardym”. Podobny konflikt, według Henryka Gapy „Harta” istniał także pomiędzy kpt. „Jędrusiem” a kpr. „Hardym”. Protokół przesłuchania Mariana Dudziaka „Błyskawicy” z 11.02.1947 r. oraz Streszczenie z przebiegu zeznań podejrzanego Henryka Gapy „Harta”, sporządzone przez starszego referenta PUBP w Sępólnie Stawskiego, AD UOP w Bydgoszczy.

<sup>37</sup> W trakcie kilkumiesięcznej działalności grupa kpr. Władysława Helińskiego „Hardego” zlikwidowała dwie osoby: Juliana Kijasa (rzekomo za zdradę tajemnic oddziałowych) oraz Mariana Muriasa. Jesienią 1945 r. dokonała także rekwizycji w gorzelni w miejscowości Woziowoda w powiecie Tuchola. Wyciąg akcji grupy kpr. Władysława Helińskiego „Hardego”, sporządzony w WUBP w Bydgoszczy 21.04.1947 r., AD UOP w Bydgoszczy.

<sup>38</sup> Protokół przesłuchania Mariana Dudziaka „Błyskawicy” z 11.02.1947 r., dz. cyt.

Zgodnie z daną obietnicę na terenie Pomorza pojawił się on wraz z bratem Zdzisławem „Zbroją” w marcu 1946 r. Sytuacja, jaką zastał, nie była jednak zbyt pomyślna. Większość jego byłych żołnierzy lub też współpracowników albo zdążyła już w międzyczasie nawiązać kontakty z innymi grupami zbrojnego podziemia, albo też padła ofiarą represji aparatu bezpieczeństwa. Podobny stan dotyczył także pozostawionego pod koniec ubiegłego roku uzbrojenia, które wbrew rozkazom zostało podjęte i wydane innym pododdziałom leśnym.<sup>39</sup> Mając na uwadze powstałe już na wstępie trudności oraz niezbyt korzystne doświadczenia współpracy ze wspomnianymi już grupami dywersyjnymi, kpr. Władysław Heliński postanowił nie tylko nie odnawiać zerwanej kilka miesięcy temu łączności, ale także przenieść swoją całkowicie już niezależną działalność partyzancką na „nie zagospodarowany” dotychczas przez podziemie niepodległościowe teren powiatów chojnickiego, tucholskiego, świeckiego i starogardzkiego. Pomimo braku konkurencji, tworzenie patrolu dywersyjnego przebiegało jednak początkowo bardzo powoli, głównie z powodu zachowawczego stosunku miejscowej ludności – Kaszubów i Kociewiaków – do „zamięscowych” inicjatyw konspiracyjnych. Na przełomie marca i kwietnia 1946 r. liczył on, poza braćmi Helińskimi, zaledwie dwóch partyzantów: NN „Szyszkę” i NN „Groźnego”, co, niestety, stwarzało niebezpieczeństwo powtórzenia scenariusza z roku poprzedniego – tj. przyspieszonego samorozwiązania.<sup>40</sup> Punktem przełomowym dla przyszłości grupy stało się dopiero nawiązanie przez kpr. „Małego” bliskiej współpracy z rodziną Kopiszek, zamieszkałą we wsi Stobno w powiecie tucholskim. Dzięki zwerbowaniu do oddziału Stanisława Kopiszki „Błyskawicy”, a następnie powierzeniu mu funkcji zastępcy dowódcy, grupa powoli zaczęła zyskiwać miano „tutejszej”, stopniowo rozbudowując sieć własnych kontaktów konspiracyjnych. Najważniejszym sukcesem na tym polu okazało się nawiązanie współpracy z jedną z głównych postaci miejscowej konspiracji z czasów okupacji niemieckiej – byłym Inspektorem Inspektoratu Chojnice AK – por. Stefanem Gussem „Danem”.<sup>41</sup> Formalnie zakończył on już co prawda działalność organizacyjną, ujawniwszy się w październiku 1945 r., faktycznie jednak przyjęcie zwierzchnictwa nad patroliem kpr. „Małego” świadczyło o kontynuacji przez niego, przynajmniej w ograniczonym zakresie, pracy niepodległościowej. Z całą pewnością wpływ, jaki zyskał on na sferę planowania operacyjnego grupy „Małego”, przyczynił się zarówno do uporządkowania prowadzonych przez nią działań dywersyjnych, jak również do nadania im bardziej zdyscyplinowanego, wojskowego charakteru (widocznym przejawem ingerencji por. „Dana” stało się m.in. nawiązanie przez pododdział kpr. Władysława Helińskiego do „tradycji” budowy bunkrów charakterystycznych dla konspiracji pomorskiej z okresu oku-

<sup>39</sup> Tamże, Streszczenie z przebiegu zeznań podejrzanego Henryka Gapy „Harta”, sporządzone przez starszego referenta PUBP w Sępólnie, Stawskiego, AD UOP w Bydgoszczy, dz. cyt.

<sup>40</sup> Protokół przesłuchania Zofii Kopiszko z 23.10.1946 r., AD UOP w Bydgoszczy.

<sup>41</sup> Protokół przesłuchania Stefana Gussa „Dana” z 27.09.1946 r., AD UOP w Bydgoszczy. W zeznaniach Stefan Guss podawał, jakoby został zmuszony przez partyzantów z grupy „Tartak” do współpracy. Wersja ta przyjęta została przez tego doświadczonego konspiratora na potrzeby toczącego się przeciwko niemu śledztwa.

pacji niemieckiej).<sup>42</sup> Na efekty współpracy nie trzeba było długo czekać. W lecie 1946 r. grupa kpr. „Małego”, nosząca teraz kryptonim „Tartak”, rozrosła się do poziomu silnego, 12–13-osobowego patrolu. Tworzyli ją: kpr. Władysław Heliński „Mały”, Zdzisław Heliński „Zbroja”, Stanisław Kopiszko „Błyskawica”, Bolesław Pałubicki „Zawisza”, Feliks Grzonka „Prędko”, Jan Ciemiński „Ryś”, Antoni Godziszewski „Wola”, Stanisław Szybut „Wir”, „Picuś”, NN „Szyszka”, NN „Lis”, NN „Groźny”, NN „Dąb”, NN „Czarny Sęp”.<sup>43</sup> Grupa dysponowała wówczas 1 erkaemem niemieckim – MG–34, kilkoma pistoletami maszynowymi (MP–40, PPS) oraz bronią krótką i niewielką liczbą granatów. Jej członkowie w większości posiadali też mundury wojskowe LWP.

Pierwszą akcją dywersyjną przeprowadzoną przez nową grupę kpr. „Małego” była najprawdopodobniej rekwizycja dokonana w końcu kwietnia 1946 r. w spółdzielni w miejscowości Męcikał, w powiecie chojnickim. Skonfiskowano niewielkie ilości produktów żywnościowych oraz pieniądze, niezbędnych wówczas dla bieżącej działalności oddziału.<sup>44</sup> Być może właśnie drobny zakres rekwizycji spowodował, że akcja pozostała praktycznie nie zauważona przez miejscowy resort bezpieczeństwa. Już w kilka dni później do posterunku MO w Czersku dotarło jednak pierwsze doniesienie jednego z gospodarzy, mówiące o pojawieniu się w okolicy uzbrojonego patrolu. Z uwagi na dotychczasowy spokój panujący na tym obszarze miejscowi funkcjonariusze nie zdecydowali się jednak na zaalarmowanie powiatowych placówek bezpieczeństwa, wysyłając ostatecznie w teren tylko jednego wywiadowcę (Józefa Kwiecińskiego). Zgodnie z danymi informatora w rejonie wsi Szynwald w powiecie chojnickim natknął się on na kwaterujący w jednym z gospodarstw patrol kpr. Władysława Helińskiego. Podczas rozpoznania został jednak zauważony i zatrzymany przez partyzantów, a następnie zlikwidowany przez kpr. „Małego” pomiędzy miejscowościami Ostrowite i Krag.<sup>45</sup> Przy zwłokach pozostawiona została kartka z następującą sentencją wyroku:

<sup>42</sup> Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r., AD UOP w Bydgoszczy.

<sup>43</sup> Tamże, Protokół przesłuchania Antoniego Godziszewskiego „Woli” z 26.07.1946 r., Stan bandy „Tartak”, sporządzony w WUBP w Bydgoszczy 22.08.1946 r., AD UOP w Bydgoszczy, Oświadczenie ujawnieniowe Władysława Helińskiego „Hardego”, „Małego” z 16.04.1947 r., Protokół przesłuchania Jana Ciemińskiego „Rysia” z 26.07.1946 r., AD UOP w Bydgoszczy.

<sup>44</sup> Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r., tamże. Najprawdopodobniej w kilka dni później (20.04.1946 r.) wydzielony z patrolu dwuosobowy zespół dowodzony przez kpr. pchor. Władysława Helińskiego „Małego” zlikwidował podczas przypadkowej strzelaniny w Raciążskim Młynie kpt. LWP Franciszka Pawlaka – przebywającego tam akurat na urlopie (partyzanci udali się tam w celu przeprowadzenia akcji ekspropriacyjnej), Oświadczenie ujawnieniowe Władysława Helińskiego „Hardego”, „Małego” z 16.04.1947 r., tamże.

<sup>45</sup> Tamże. Wykaz strat państwa wyrządzonych działalnością band za okres od 26.06. do 25.07.1946 r. sporządzony 27.07.1946 r. przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Śledczego WBW województwa pomorskiego por. Słabickiego, Meldunek zwiadowczy nr 34 szefa Oddziału Wywiadowczo-Śledczego WBW województwa pomorskiego por. Słabickiego z 1.07.1946 r. (CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/272):

W dniu 25.06.1946 r. przeprowadzono wywiad w gminie Śliwice powiat Tuchola, wynikiem którego znaleziono w lesie koło wsi Krag, 300 metrów od drogi biegnącej z miejscowości Czersk do Lubocień człowieka zamordowanego w zupełnym rozkładzie, leżał około 8 tygodni. Nogi miał skrepowane

Kwiciński [sic] Józef konfident i śledczy UBP, zginął z ręki AK, ponieważ śledził kroki AK grupy „Tartak”, komendant Mały.

Pomimo wyraźnego już ujawnienia swojej działalności dywersyjnej, patrol kpr. „Małego” w dalszym ciągu przez szereg tygodni pozostawał jednak nie zidentyfikowany przez komunistyczny aparat represji. Przyczyniły się do tego zarówno bardzo późne odnalezienie przez resort bezpieczeństwa zwłok funkcjonariusza (przypadkowo natknięto się na nie dopiero 25.6.1946 r.), jak również wyraźne zmniejszenie aktywności bojowej przez grupę pomorską, która znajdowała się dopiero w fazie poszukiwania formuły prowadzenia dalszych działań. Według nadzorującego ją por. Stefana Gussa miała ona, jak można domniemywać, pełnić rolę nie tylko lotnego patrolu bojowego – będącego w rzeczywistości rodzajem egzekutywy, ale także stanowić ośrodek działań propagandowych. O próbie forsovania takiej właśnie koncepcji świadczyła pośrednio budowa bunkra zrealizowana przez patrol na przełomie kwietnia i maja 1946 r. w lesie pomiędzy miejscowościami Stara Rzeka i Brzeźno (powiat tucholski), a także charakter kolejnych akcji – głównie ekspropriacyjnych. Dnia 8.5.1946 r. wydzielony z grupy pięcioosobowy patrol dokonał udanej rekwizycji w nieodległym od bazy leśnej tartaku Łoboda. Poza 117 tys. zł, które zasiły kasę oddziału, kpr. „Mały” skonfiskował także maszynę do pisania, wykorzystywaną następnie przez siebie do przygotowywania ulotek antyrządowych.<sup>46</sup> Ten statyczny nieco model prowadzenia działań – koncentrujący się w równym stopniu na drobnych akcjach porządkowych, co i agitacji (warto w tym miejscu wspomnieć chociażby o przemówieniu kpr. Władysława Helińskiego podczas zabawy w Kasparusie), musiał chyba nie do końca odpowiadać zarówno dowódcy grupy, jak i jego podkomendnym, ponieważ pomimo dysponowania stałą bazą leśną cały czas starali się oni pozostawać poza nią, operując głównie na pograniczu powiatów świeckiego, tucholskiego i starogardzkiego. W tym samym okresie dzięki pośrednictwu księdza Sylwestra Konczała po raz

żołnierskim pasem, tak samo ręce skrepowane z tyłu, w ustach zaciśnięty pasek, w piersiach bagnet, w zębach karteczka następującej treści: Kwiciński Józef, konfident i śledczy UBP, zginął z ręki AK, ponieważ śledził kroki AK grupy Tartak, komendant Mały. Karteczka poplamiona krwią i pisana kopiowym ołówkiem. Wywiad ustalił, iż Kwiciński pełnił funkcje milicjanta w miejscowości Czerny powiat Chojnice i właśnie przed dwoma miesiącami zginął bez wieści.

<sup>46</sup> W dokumentach WBW województwa pomorskiego znalazła się następująca informacja o tej rekwizycji (Wykaz napadów band w województwie pomorskim za okres od 25.04. do 25.05.1946 r., sporządzony 27.05.1946 r. przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Śledczego WBW województwa pomorskiego por. Stabickiego, CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/202):

Dnia 8.05.1946 r. do Tartaku w Łobodach powiat Tuchola przybyło 6-ciu osobników o nieznanym nazwisku dowódcy, uzbrojonych w automaty i pistolety, rabując z kasy 120 tys. zł. przeznaczonych do wypłaty dla pracowników. Bandyci zostawili pokwitowanie: na cele AK – grupa Tartak. Pracownikom zabrali 6 rowerów. Następnie udali się do młynarza tejże wsi, któremu zabrali 5 tys. zł., zostawiając tej samej treści pokwitowanie.

Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r. W zeznaniu podkreślił on, że pieniądze zabrane młynarzowi o nazwisku Polom zostały później zwrócone za pośrednictwem współpracownika grupy „Tartak”, niejakiego Łepka z Lińska, jak można domniemywać, na skutek interwencji por. Stefana Gussa „Dana”.

pierwszy uzyskali też informacje o pododdziałach 5 Brygady Wileńskiej, działających wówczas dokładnie w tym samym rejonie Borów Tucholskich. Fakt przypadkowego nałożenia się obszarów działań operacyjnych obydwu formacji podziemnych powodował niestety realny wzrost zagrożenia dla słabszego liczebnie patrolu kpr. „Małego”. Nie będąc wcześniej w ogóle identyfikowanym przez UBP, mógł bowiem przypadkowo stać się ofiarą obławy wymierzonej przeciwko całkowicie innemu przeciwnikowi (w tym wypadku pododdziałom ppor. „Żelaznego” czy też „Lufy”). Szczęśliwie do takiego rozwoju wydarzeń jednak nie doszło. Wzrost zainteresowania sił komunistycznych pograniczem powiatów tucholskiego, świeckiego i starogardzkiego najboleśniej odczuli natomiast współpracownicy obu grup – wileńskich i grupy „Tartak”. Dnia 2/3.6.1946 r., już po odejściu za Wisłę wszystkich szwadronów mjr. „Łupaszk”, MO ze Świecia i Bydgoszczy aresztowało odgrywającego pierwszoplanową rolę w nawiązywaniu pierwszych kontaktów pomiędzy miejscową konspiracją a 5 Brygadą ks. Sylwestra Konczała z Kasparusa oraz pozostającego w bardzo bliskich kontaktach z kpr. „Małym” leśniczego z Kuźnicy – Jana Sikorskiego (byłego dowódcę pododdziału „Wilki” z oddziału leśnego „Świerki” AK z okresu okupacji niemieckiej).<sup>47</sup> Otrzymawszy od rodziny tego ostatniego informację o operacji resortu bezpieczeństwa, dowódca grupy „Tartak”, pomimo braku „ostrzelenia” większości swoich ludzi, podjął błyskawicznie decyzję o zorganizowaniu zasadzki na konwój, przewożący zatrzymanych do więzienia w Świeciu. Przygotowano ją tuż za Lipinkami na lokalnej leśnej drodze, prowadzącej do miejscowości Osie. Trudno obecnie jednoznacznie stwierdzić, czy decydując się na tak śmiałą akcję kpr. Władysław Heliński zdawał sobie w pełni sprawę z siły grupy operacyjnej, czterokrotnie przewyższającej liczebnością podległy mu patrol. Wydaje się to jednak bardzo prawdopodobne, biorąc chociażby pod uwagę wielogodzinny postój funkcjonariuszy MO w Lipinkach oraz dokładne rozpoznanie sytuacji, uzyskane za pośrednictwem członków nieformalnej siatki, którzy zasygnalizowali także grupie „Tartak” moment wyruszenia konwoju. Tak czy inaczej, mając do dyspozycji tylko jeden erkaem, kpr. „Mały” podejmował bardzo duże ryzyko, nie tylko niezrealizowania podstawowego celu operacji – tj. uwolnienia aresztowanych, ale nawet rozbicia własnej niedoświadczonej jeszcze w tego rodzaju akcjach grupy. Wydarzenia potoczyły się jednak zgoła inaczej.

<sup>47</sup> Aresztowanie Jana Sikorskiego „Wilka”, „Janka”, „Orlicza”, dowódcę oddziału leśnego organizacji „Gryf Pomorski”, a następnie dowódcy jednego z pododdziałów oddziału AK-owskiego „Świerki” por. Alojzego Bruskiego „Graba”, było typową represją resortu bezpieczeństwa na członkach podziemia niepodległościowego. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż Jan Sikorski miał już za sobą bardzo ciężkie przeżycia w 1944/45 r. ledwo unikając aresztowania przez NKWD (pomimo wcześniejszej współpracy z desantami sowieckimi), za: Anna Zakrzewska, *Oddziały partyzanckie AK na Pomorzu*, Biblioteka Fundacji Archiwum Pomorskie AK, t. IV, *AK na Pomorzu*, Toruń 1993 r. Sam por. „Grab” (b. dowódca największego zgrupowania partyzanckiego AK w Borach Tucholskich – OP „Bory” z okresu okupacji niemieckiej), pomimo braku jakichkolwiek związków z partyzantką mjr. „Łupaszk” również padł ofiarą represji resortu bezpieczeństwa. Dnia 8.02.1947 r. został aresztowany, w związku z tym, „że mając wiarygodne informacje o tejże organizacji [5 Brygadzie – w październiku i listopadzie dwukrotnie partyzanci wileńscy odwiedzali jego gospodarstwo znajdujące się na kolonii miejscowości Rytel – od aut.] nie zameldował do właściwych władz”. Akt oskarżenia przeciwko Alojzemu Bruskiemu z 17.02.1947 r., AD UOP w Bydgoszczy.

W dniu 3.06.1946 r. – jak donosił w jednym z meldunków zwiadowczych szef Oddziału Wywiadowczo-Sledczego WBW województwa pomorskiego – o godzinie 21:30 z miejscowości Lipinki wyruszyły dwa samochody MO z grupą operacyjną w sile 40 ludzi do miasta Świecie, dokąd wieźli 5-ciu aresztowanych, między którymi znajdował się ksiądz, u którego znaleziono pistolet i karabin oraz leśniczy. Gdy wyruszali ze wsi Lipinki, usłyszano dzwon z wieży kościelnej, co prawdopodobnie było umówionym znakiem dla bandy. Grupa operacyjna nie zwróciła na to w ogóle uwagi. Gdy ujechali zaledwie 1 km od wioski, zostali ostrzelani silnym ogniem przez bandę, która zrobiła zasadzkę na skraju lasu. W pierwszej salwie padł szofer oraz plutonowy. Dowódca grupy ppor. Wizor dał rozkaz [zejścia] z samochodów oraz wyznaczono patrol, który odprowadził aresztowanych do pobliskiego domu. Aresztowany leśniczy w drodze zaczął uciekać i został zastrzelony. Grupa operacyjna przyjęła pozycję obronną w przydrożnych rowach, ostrzeliwując się. Wynikiem strzelaniny został zabity dowódca grupy ppor. Wizor. Podczas zajścia zostało 2 ciężko i 5 lekko rannych milicjantów, z których 2-ch zmarło w szpitalu.<sup>48</sup>

Pomimo niezrealizowania podstawowego zadania – tj. uwolnienia zatrzymanych, grupa „Tartak” mogła uznać zasadzkę pod Lipinkami za swój zdecydowany sukces bojowy. Dysponując gorszym uzbrojeniem, zdołała ona zatrzymać, a następnie zepchnąć do obrony czterokrotnie silniejszego przeciwnika. W toku wymiany ognia wyeliminowała w sumie jedną czwartą składu grupy operacyjnej (w sumie straciła ona 4 zabitych i 5 rannych), nie ponosząc jakichkolwiek strat własnych. Co więcej, można z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, iż straty milicji ze Świecia i Bydgoszczy mogłyby być jeszcze większe, gdyby nie zacięcie się jedyne go pozostającego w dyspozycji partyzantów erkaemu – obsługiwanego zresztą przez samego kpr. „Małego”. Wobec utraty jedynej broni maszynowej kpr. Władysław Heliński dał rozkaz do rozpoczęcia odwrotu w stronę leśniczówki Orli Dwór. Przebiegał on bez jakichkolwiek komplikacji ze strony funkcjonariuszy milicji, którzy z uwagi na niezwykle bolesne straty nie podjęli

<sup>48</sup> Wykaz napadów band w województwie pomorskim za okres od 26.05. do 25.06.1946 r. sporządzony 27.06.1946 r. przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Sledczego WBW województwa pomorskiego por. Słabickiego, CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/202, Wykaz strat państwa wyrządzonych działalnością band za okres od 26.05. do 25.6.1946 r., sporządzony 27.06.1946 r. przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Sledczego WBW województwa pomorskiego por. Słabickiego, Meldunek wg. W.CZ por. Słabickiego (b.d.), CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/202, Meldunek zwiadowczy nr 31 za okres od 4.06. do 5.07.1946 r. z 6.07.1946 r. sporządzony przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Sledczego WBW województwa pomorskiego por. Słabickiego, CAW, Akta KBW, sygn. 16580/75/202, Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r dz. cyt., Akt oskarżenia przeciwko Bolesławowi Pałubickiemu „Zawiszy”, (b.d.), Protokół przesłuchania Feliksa Grzonki „Prędkiego” z 4.01.1947 r., Akt oskarżenia przeciwko Feliksowi Grzonce „Prędkiemu” (b.d.), AD UOP w Bydgoszczy. Jan Sikorski „Wilk”, „Janek”, „Orlicz”, będąc głównym „celem” obławy, najprawdopodobniej został przez funkcjonariuszy UBP z premedytacją zamordowany – niejako „na wszelki wypadek”. Zabitymi po stronie komunistycznej podczas akcji koło Lipinek byli: ppor. Zdzisław Wizor – funkcjonariusz KW MO w Bydgoszczy (członek PPR), st. sierż. Andrzej Czaplński funkcjonariusz z kompanii operacyjnej KW MO w Bydgoszczy (członek PPR), Czesław Monka funkcjonariusz MO z posterunku w Lisewie, Władysław Spychała oraz Stefan Zagórski – funkcjonariusze KW MO z Bydgoszczy. Wysłana następnego dnia do Lipinek grupa operacyjna WBW pod dowództwem kpt. Łutowicza, w sile 35 żołnierzy (w tym 2 oficerów i 5 podchorążych) nie natrafiła na żaden ślad obecności w okolicy partyzantów z grupy „Tartak”.

12

w ogóle działań zaczepnych. Także i miejscowe siły bezpieczeństwa, jak wynika chociażby z meldunków WBW województwa pomorskiego, były w znacznym stopniu zdezorientowane sytuacją – przypisując błędnie przeprowadzenie zasadzki jednemu ze szwadronów 5 Brygady.<sup>49</sup> Działo się tak pomimo pojawienia się już w dokumentacji resortu, właśnie w czerwcu 1946 r., pierwszych, bardzo nieścisłych zresztą, wzmianek o ponownym podjęciu działalności dywersyjnej przez kpr. Władysława Helińskiego „Małego”, „Hardego”.

Na terenie powiatów Sępólno – Wyrzysk grasuje banda ps. „Zdzich” nazwisko Chiliński Zdzisław o charakterze polityczno-rabunkowym w sile do 20 ludzi. [...] Bojówka ta jest grupą lotną, posiadającą do dyspozycji samochód ciężarowy. Rekrutuje się ona z ludności powiatu Sępólno. Dowódca Chiliński pochodzi ze wsi Górowatki powiat Sępólno. Pod koniec 1945 r. Chiliński miał bandę w sile około 10 ludzi, która została przez UB rozbita i kilku członków aresztowano. Dowódca uchodził pod pseudonimem „Hardy” i ukrywał się do kwietnia 1946 r., kiedy to sformował nową bandę.<sup>50</sup>

Podobny brak rozeznania nie tylko co do genezy powstania, rejonu działania oraz dowódcy, ale wprost co do dalszych losów grupy „Tartak” (według meldunków wywiadu WBW z lipca 1946 r. miała ona rzekomo przenieść się w lasy „Polski zachodniej”) cechował także i późniejsze materiały UBP, MO i KBW, stwarzając patrolowi kpr. Władysława Helińskiego paradoksalnie dosyć „komfortowe” warunki prowadzenia dalszej działalności dywersyjnej, niejako w cieniu trwającej cały czas konfrontacji pomiędzy siłami bezpieczeństwa a 5 Brygadą Wileńską.<sup>51</sup> Nie oznaczało to jednak przyjęcia przez grupę pomorską

<sup>49</sup> W meldunku specjalnym WBW znalazła się następująca informacja (Meldunek wg W.CZ por. Stabickiego (b.d.), tamże):

W odpowiedzi na wasze pismo z dn. 15.06.1946 r., na podstawie danych z UB i MO podaliśmy w meldunku nr 21, że napadu we wsi Lipinki dokonała miejscowa banda, dane te były jednak własne. Zwiadowca WBW województwa pomorskiego ustalili, że napadu tego dokonała banda „Łupaszki”, w sile 9–12 ludzi uzbrojonych w 1 rkm, automaty, kb i granaty, która grasuje w powiecie Świecie, Tuchola.

<sup>50</sup> Wykaz band działających w województwie pomorskim za okres od 26.05. do 25.06.1946 r., sporządzony 27.06.1946 r. przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Śledczego por. Stabickiego, CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/504.

<sup>51</sup> W jednym z meldunków WBW województwa pomorskiego znalazła się w lipcu 1946 r. następująca charakterystyka grupy „Tartak” (Meldunek zwiadowczy nr 39 z 19.07.1946 r. sporządzony przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Śledczego WBW województwa pomorskiego por. Stabickiego, CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/202):

Na terenie powiatu Chojnice i Tuchola grasuje banda „Tartak”, dowódca „Mały”. Uzbrojenie: 2 rkm-y, automaty, pistolety i granaty. Stan ludzi 12. Charakter polityczno-rabunkowy. Banda rekrutuje się z mieszkańców miasta Czerska powiat Chojnice. Miejsce działania i dyslokacji bandy rejon miasta Czerska i zachodnia część powiatu Tuchola. Znane nazwiska i pseudonimy:

1. Lanczyk Zygmunt ps. Mały – dowódca, zamieszkały w mieście Czersk,
2. Drewek Jan – zamieszkały w Czersku,
3. Maliszewski Edmund – zamieszkały w Czersku,
4. „Władek”, lat około 30,
5. „Leon”,
6. „Józef”,
7. „Bolesław”,
8. „Franciszek”,
9. „Bronisław”,
10. „Jurek”.

Banda „Małego” podawana przez nas jako sekcja bandy „Łupaszki” jest grupą niezależną i grasuje na własną rękę. Banda „Małego” rozpoczęła działanie pod koniec maja 1946 r.

Jednocześnie w tym samym dokumencie znalazła się następująca informacja:

pasywnego modelu działania. Wprost przeciwnie. Już 15.6.1946 r. dokonała ona kolejnej poważnej akcji dywersyjnej, rozbrajając jeden z silniejszych posterunków gminnych milicji w Borach Tucholskich – w miejscowości Śliwice, a następnie dokonując rekwizycji w miejscowej spółdzielni (w sumie zdobyto 2 pistolety maszynowe i 2 kbk oraz 70 tys. zł, pobito też jednego z funkcjonariuszy milicji).<sup>52</sup>

Z uwagi na przewidywaną teraz kontrakcję ze strony sił bezpieczeństwa, w drugiej połowie czerwca 1946 r. oddział kpr. „Małego” przeszedł na „spokojniejszy” obszar powiatu chojnickiego, gdzie 24 i 25.6. przeprowadził dwie udane akcje ekspropriacyjne: na nadleśnictwo Kłosnowo oraz spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej i urząd pocztowy we wsi Silno (zdobyto wówczas jedynie kilka tysięcy złotych).<sup>53</sup> Na początku lipca 1946 r. był już z powrotem w powiecie tucholskim. Dnia 2.7. wykonał pierwszą z całej serii akcji porządkowych skierowanych przeciwko członkom PPR, wymierzając karę chłosty leśniczemu Zupie z leśniczówki Łoboda. Podobny charakter, połączony dodatkowo z konfiskatami pieniędzy, miały także kolejne akcje: 5.7 na młyn Maksymiliana Zielińskiego w Zgorzelanym Moście *vel* Zgorzelnym Młynie w powiecie świeckim (zarekwirowano wówczas około 40 tys. zł), a także 10.7. w Bąkowym Młynie na młyn Stanisława Kalinowskiego (tym razem łupem partyzantów padło również około 40 tys. zł).<sup>54</sup> W końcu miesiąca z uwagi na znaczne nasycenie terenu powiatów: tucholskiego, starogardzkiego i świeckiego pododdziałami WBW, UBP i MO, biorącymi udział w operacji przeciwpartyzanckiej skierowanej przeciwko 5 Brygadzie Wileńskiej, kpr. Władysław Heliński zdecydował się ponownie na tymczasowe opuszczenie zagrożonego obławami rejonu Borów Tucholskich i przejście w prawie bezleśny obszar powiatu Sępólno Krajeńskie – znany mu bardzo dobrze z działalności w 1945 r. Tam też 24/25.7.1946 r. grupa „Tartak” wykonała ostatnią, jak się już wkrótce okazało znaczącą, akcję bojową, rozbijając w Sypniewie kolejno: posterunek milicji, spółdzielnię, urząd gminy i urząd pocztowy. Scenariusz jej przeprowadzenia zadziwiająco przypominał tak typowe dla szwadronów wileńskich brawurowe ataki na placówki terenowe MO i UBP. I w tym wypadku partyzanci pomorscy skorzystali z zatrzymanego wcześniej na drodze dojazdowej samochodu ciężarowego, którym podjechali wprost pod

Jak podaje PUBP Sępólno, banda „Hardego” nazwiskiem Hiliński [sic] Zdzisław liczy 5 ludzi. Banda rekrutuje się z mieszkańców powiatu Sępólno, Hiliński Zdzisław pochodzi z województw centralnych. [...] Ostatnim napadem bandy był mord na rodzinie Jakob Piotr, zamieszkałej w Górowatkach, w dniu 9.04.1946 r. Od tego momentu banda nie grasuje na terenie powiatu. [...] Bandę należy więc wpisać do rejestru band, które zaprzestały działalności.

<sup>52</sup> Wykaz strat państwa wyrządzonych działalnością band za okres od 26.05. do 25.6.1946 r., sporządzony 27.06.1946 r. przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Sledczego WBW województwa pomorskiego por. Ślabickiego, dz. cyt., Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r. dz. cyt.

<sup>53</sup> Protokół przesłuchania Antoniego Godziszewskiego „Woli” z 26.07.1946 r., dz. cyt., Akt oskarżenia przeciwko Antoniemu Godziszewskiemu „Woli” (b.d.), AD UOP w Bydgoszczy.

<sup>54</sup> Tamże, Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r., dz. cyt., Wykaz napadów band w województwie pomorskim za okres od 25.07. do 25.08.1946 r., CAW, Akta KBW, sygn. 202.



budynek zajmowany przez MO. Jeden z członków oddziału – Antoni Godziszewski „Wola” zaznawał w kilka dni później:

Początek napadu na Sypniewo przedstawiał się następująco. Jechaliśmy do Zakrzewskiej Osady, była godzina około 22:00. W odległości od Sypniewa około 2 km zabraliśmy przejeżdżającą taksówkę od osobnika pochodzącego z Bydgoszczy. Po zabraniu tejże taksówki ja wszedłem do tejże taksówki i prowadziłem ją jako szofer. Podjechalismy taksówką pod posterunek MO. Komendant grupy wszedł do posterunku, podając się [sic], że jest z UB z Chojnic. Po rozbrojeniu posterunku udaliśmy się do spółdzielni, [...] po rozbrojeniu spółdzielni i poczty udali się do zarządu gminnego, gdzie zniszczyli wszelkie akta, gdzie zabrane zostały z zarządu gminnego dwie maszyny do pisania. Również z posterunku została jedna maszyna do pisania zabrana oraz umundurowanie i 2 karabiny, które zniszczył komendant grupy.<sup>55</sup>

Tym razem niestety atak grupy „Tartak” spotkał się z natychmiastową skoordynowaną kontrakcją sił bezpieczeństwa i LWP z Bydgoszczy, Sępólna, Człuchowa i Chojnic. Już 26.7.1946 r. jeden z uczestniczących w obławie pododdziałów MO z Człuchowa natknął się przypadkowo koło miejscowości Dębowo na 11-osobowy patrol kpr. „Małego”, który nie zdążył w porę „odskoczyć” w kierunku Borów Tucholskich. W wyniku pościgu w ręce resortu dostali się dwaj partyzanci: Antoni Godziszewski „Wola” oraz Jan Ciemiński „Ryś”, a także większość skonfiskowanej dzień wcześniej zdobyczy.<sup>56</sup> Reszcie grupy udało się

<sup>55</sup> Protokół przesłuchania Antoniego Godziszewskiego „Woli” z 26.07.1946 r., dz. cyt., Akt oskarżenia przeciwko Antoniemu Godziszewskiemu „Woli” (b.d.), Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r. dz. cyt., Protokół przesłuchania Jana Ciemińskiego „Rysia” z 26.07.1946 r., dz. cyt., Wykaz napadów band w województwie pomorskim za okres od 25.07. do 25.08.1946 r., tamże, Dokument WUBP z Bydgoszczy zatytułowany „Banda Małego” (b.d.), AD UOP w Bydgoszczy. Według specjalnego raportu PUBP w Sępólnie akcja na Sypniewo miała następujący przebieg (Raport specjalny szefa PUBP w Sępólnie por. Sawy z 26.07.1946 r., AD UOP w Bydgoszczy):

Dnia 24.07.1946 r. między godziną 21–22 do gromady Sypniewa powiat Sępólno przybyła banda, przedstawiając się jako UB z Chojnic. Banda przybyła 1 taksówką, natomiast reszta na rowerach, w sile 11 ludzi uzbrojonych w broń automatyczną jak: RKM, automaty, pistolety i granaty. Banda ubrana częściowo w mundury WP, częściowo po cywilnemu, między bandą było dwóch ubranych po milicyjnemu oraz jeden w mundurze angielskim. Banda rozbroiła posterunek MO w Sypniewie, jednocześnie napadając na Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej [...] oraz na Urząd Agencji Pocztovej i Zarząd Gminy. Na posterunku MO banda zastała tylko dwóch milicjantów, to jest komendanta milicji i jednego milicjanta. Połamali oni dwa karabiny ręczne, wyrzucając od nich zamki, zabrali jeden automat niemiecki MP oraz motocykl DKW o sile 123, uszkadzając zarazem aparat telefoniczny. [...] Po przybyciu na miejsce przedstawili się jako UB z Chojnic, gdy wyszło na jaw, że jest to banda, przedstawili się za żandarmerię wojskową, mając na mundurach żółte sznury oraz na piersiach tabliczki na łańcuszkach z godłem państwowym. [...] Po dokonanych napadzie i rabunku banda udała się wraz ze skradzioną taksówką, motocyklem i na rowerach w kierunku gromady Iłowo, graniczącej z powiatem złotowskim.

<sup>56</sup> Protokół przesłuchania Antoniego Godziszewskiego „Woli” z 26.07.1946 r., tamże, Akt oskarżenia przeciwko Antoniemu Godziszewskiemu „Woli” (b.d.), tamże, Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r. tamże, Protokół przesłuchania Jana Ciemińskiego „Rysia” z 26.07.1946 r., tamże, Dokument WUBP z Bydgoszczy zatytułowany „Banda Małego” (b.d.), AD UOP w Bydgoszczy, tamże, Wykaz strat za okres od 25.07. do 25.08.1946 r. z 26.07.1946 r., sporządzony przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Śledczego WBW województwa pomorskiego kpt. Kondratowicza, CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/202, Wykaz napadów band w województwie pomorskim za okres od 25.07. do

wprawdzie szczęśliwie oderwać od nieprzyjaciela i dotrzeć do gospodarstwa rodziny Kopiszków w Stobnie, już w kilka dni później poniosła ona jednak kolejną stratę.<sup>57</sup> W wyniku nieszczęśliwego wypadku w Brdzie utopił się NN „Lis”. Być może właśnie ten wyjątkowy, jak na dotychczasową działalność grupy „Tartak”, niepomyślny rozwój wypadków stał się jednym z powodów przyjęcia przez kpr. Władysława Helińskiego sugestii por. „Dana”, dotyczącej stawienia się pododdziału na planowaną na początek sierpnia 1946 r. koncentrację 5 Brygady w lasach nadleśnictwa Błędno.<sup>58</sup> Tam też nastąpiło jego ostateczne rozwiązanie i wcielenie poszczególnych partyzantów pomorskich do 3 lub 5 szwadronu.<sup>59</sup> Ich akces do formacji mjr. „Łupaszki” stanowił nie tylko bardzo poważne ilościowe i jakościowe wzmocnienie dla trapiionych ciągłymi kłopotami kadrowymi podod-

25.08.1946 r., tamże. W meldunku zwiadowczym WBW województwa pomorskiego znalazł się następujący opis operacji przeciwko grupie kpr. Władysława Helińskiego „Małego” (Meldunek zwiadowczy nr 43 za okres od 4.08. do 8.08. sporządzony przez szefa Oddziału Wywiadowczo-Sledczego WBW województwa pomorskiego por. Słabickiego, CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/202):

W dniu 15.07.1946 r. [sic – powinno być 25.07.] celem zlikwidowania bandy została zarządzona obława, w której udział brało WP z Bydgoszczy, grupa MO z Sępólna, Człuchowa i Chojnic. W rezultacie przeprowadzonej akcji na terenie powiatu człuchowskiego bandzie „Małego” został odbity samochód osobowy [sic], w którym znaleziono dwie maszyny do pisania, 20 litrów wódki i 1 pistolet. W ciągu dalszej akcji zostali zatrzymani dwaj bandyci z grupy „Małego”.

W raporcie szef PUBP por. Sawa dodał następujące wyjaśnienie sukcesu, jakim było z pewnością ujęcie dwóch członków grupy „Tartak” (Raport o przeprowadzonej akcji w pogoni za bandą szefa PUBP w Sępólnie, por. Sawy z 26.07.1946 r., AD UOP w Bydgoszczy):

Aresztowania bandytów dokonano po przeprowadzonym wywiadzie przez funkcjonariuszy UB Sępólno, którzy ustalili pewne punkty w lesie, gdzie banda przebywała. Biorąca udział w akcji (grupa) MO i UB z Człuchowa na swym odcinku doczekała się przybycia trzech bandytów, dwóch z nich aresztując, trzeci jednak zdolał zbiec.

<sup>57</sup> Podczas odwrotu na teren pogranicza powiatów tucholskiego i chojnickiego grupa „Tartak” rozbroiła 27.07.1946 r. w miejscowości Niwa 2 żołnierzy LWP, zdobywając 2 PPSze. W meldunku zwiadowczym WBW województwa pomorskiego odnotowano (Meldunek zwiadowczy nr 44 za okres od 9.08. do 13.08. szefa Oddziału Wywiadowczo-Sledczego WBW województwa pomorskiego por. Słabickiego, CAW, Akta KBW, sygn. 1580/75/202):

Dnia 27.07.1946 r. około godziny 23:00 do miejscowości Niwa powiat Chojnice przybyło 8-miu osobników w mundurach WP uzbrojonych w automaty. Na piersiach mieli orły polskie. Dowódca tej grupy był w stopniu kaprała. Bandyci zabrali szoferowi 2-go Pułku Szkoły Samochodowej z Bydgoszczy Pogalskiemu Władysławowi automat PPSza i Lorencowi Marianowi z tej samej jednostki PPSze. Ludności cywilnej z wioski Niwy zabrali 8 rowerów, mówiąc iż rowery zwrócą po dwóch dniach.

<sup>58</sup> Protokoły przesłuchań Bolesława Pałubickiego „Zawiszy” z 24.10. oraz z 2.11.1946 r., dz. cyt., Protokół przesłuchania Feliksa Grzonki „Prędkiego” z 4.01.1947 r., Akt oskarżenia przeciwko Feliksowi Grzonce „Prędkiemu” (b.d.), dz. cyt.

<sup>59</sup> Spośród innych akcji dokonanych przez grupę „Tartak” warto wymienić jeszcze: rekwizycję przeprowadzoną 14.06.1946 r. w młynie w Waldowie powiat Świecie, 20.06.1946 r. w tartaku w Sarniej Górze powiat Świecie, akcję porządkową i rekwizycyjną 13.07.1946 r. w Łukowie w powiecie Chojnice, likwidację 17.06.1946 r. w rejonie Nadolnej Karczmy agenta UBP ze wsi Stobno – Bronisława Warasińskiego (członka PPR oraz ORMO). Niezweryfikowana pozostaje natomiast kwestia autorstwa akcji na gminną miejscowość Legbąd – 30.04.1946 r., przypisywana grupie kpr. Władysława Helińskiego „Małego”, w wyniku której w ręce partyzantów dostało się dwóch funkcjonariuszy UBP. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, raz z uwagi na znaczącą skalę całej operacji, co przy ówczesnej słabości kadrowej grupy „Tartak” wyklucza praktycznie jej sprawstwo, dwa – z uwagi na postępowanie z funkcjonariuszami resortu bezpieczeństwa, których kpr. Władysław Heliński „Mały” z pewnością nie puściłby wolno.

działów 5 Brygady, ale także, co najistotniejsze, pozwolił – dzięki wykorzystaniu rozbudowanych kontaktów terenowych – na kontynuowanie przez nie wielomiesięcznej działalności bojowej.<sup>60</sup>

### Dowódcy pododdziałów 5 Brygady Wileńskiej – charakterystyki

Niewielka liczebność oraz specyfika działań dywersyjnych lotnych patroli, wymagająca szczególnych umiejętności „radzenia sobie” w niezwykle trudnych i często zaskakujących sytuacjach, w jakie obfitował szlak bojowy szwadronów 5 Brygady, sprawiły, że kwestia „jakości” dowódców poszczególnych pododdziałów wileńskich zyskała w 1946 r. na Pomorzu pierwszoplanowe znaczenie.

Spośród trzech dowódców patroli, a następnie oddziałów leśnych zdecydowanie pierwszoplanową postacią był ppor. cz. w. **Zdzisław Badocha „Żelazny”**. Urodzony 22.3.1923 r. w Sosnowcu, z uwagi na służbę swojego ojca w Korpusie Ochrony Pogranicza całą młodość spędził w Święcianach na Wileńszczyźnie. Tam też w czerwcu 1942 r., jeszcze jako uczeń gimnazjum, wstąpił do AK. W maju 1944 r. związał swoje losy, jak się okazało ostatecznie, z mjr. Zygmuntem Szendzielarzem „Łupaszka” i dowodzoną przez niego 5 Brygadą Wileńską. Po jej rozwiązaniu w końcu czerwca 1946 r. „ogarnięty” przez wojska sowieckie dostał się przymusowo do LWP – do 6 batalionu zapasowego II Armii w Dojlidach pod Białymstokiem. Zdezercerował z niego już w październiku 1944 r. razem z por. Lechem Leonem Beynarem „Nowina” oraz plut. Henrykiem Wieliczką „Lufą”, dołączając z powrotem do oddziału kadrowego mjr. „Łupaszki”. W odtwarzanej na początku kwietnia 1945 r. na Białostocczyźnie 5 Brygadzie Wileńskiej pełnił funkcję dowódcy plutonu w 4 szwadronie por. Mariana Plucińskiego „Mściśława”.<sup>61</sup> Pomimo bardzo młodego wieku (22 lata) dał się poznać jako energiczny, zdecydowany i odważny dowódca pododdziału – czego dowodem był awans do stopnia ppor. cz.w., a także wybranie go przez mjr. Zygmunta Szendzielarza do grona przyszłej kadry dowódczej 5 Brygady na Pomorzu.

<sup>60</sup> Władysław Heliński vel Jan Witkowski „Leszek”, „Hardy”, „Mały” ur. 2.05.1926 r. w Zaklikach pow. Dęblin ujawnił się 16.04.1946 r. w PUBP w Chojnicach, zdając 1 pistolet TT oraz 2 MP-40 z 274 pociskami oraz 5 map terenowych. Pomimo dopelnienia warunków amnestyjnych, dn. 10.01.1951 r. PUBP w Sępólnie wysłało do WUBP we Wrocławiu następujące pismo (Pismo PUBP Sępólno z 10.01.1951 r. (podpis nieczytelny) skierowane do Naczelnika III Wydziału WUBP we Wrocławiu, AD UOP w Bydgoszczy):

Poszukiwany przez tutejszy Urząd organizator i dowódca bandy na naszym terenie: Heliński Zdzisław, Władysław ps. Hardy, [...] posiada swych rodziców we Wrocławiu, ojciec jego Aleksander Heliński w 1947 r. zamieszkiwał przy ulicy Kościuszki nr 192, m. 5. Wymieniony jest poważnym przestępcą posiadającym za sobą [sic] szereg morderstw oraz napadów rabunkowych na terenie powiatów Sępólno – Tuchola. W związku z powyższym prosimy o zlecenie przeprowadzenia dokładnego wywiadu na rodzinie Helińskiego Aleksandra i przystąpienia do ustalenia ewentualnego miejsca pobytu Helińskiego Aleksandra [...]

<sup>61</sup> Zbiorcze wnioski awansowe i odznaczeniowe 5 Brygady Wileńskiej z 1945 r., ze zbiorów autorów, Lista żołnierzy 5 Brygady Wileńskiej przedstawionych do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari z 1946 r., materiały ze zbiorów autorów, relacje oraz materiały ze zbiorów ś.p. Rajmunda Drozda „Mikrusa”, ze zbiorów autorów, Olgierd Christa, U „Szczerbca” i „Łupaszki”, wyd. II, Warszawa 2000, s. 196.

Grajewski, Kosiński, Labuszewski, Tomasz,  
„Łupaszka”, „Wet”, „Husar”, Ofic. Wyd.  
Volumen, W-wa 2002r.,



**Sikorski Jan** ps. „Orlicz”, „Janek”, „Wilk” (1922–1946), dowódca pododdziału „Wilki” Oddziału Partyzanckiego (OP) AK „Świerki”.

Urodzony 24 V 1922 w Bładawie k. Tucholi, syn Franciszka i Walerii z d. Kwaśniewskiej, właścicieli 13 ha gospodarstwa rolnego w Rychławie k. Twardej Góry, przy trasie Nowe-Skórcz. Miał troje rodzeństwa i był drugim z kolei dzieckiem weterana wojny polsko-bolszewickiej. W 1939 uczęszczał do szkoły dla leśniczych w Tucholi.

Po wybuchu II wojny światowej rodzina Sikorskich, z powodu odmowy podpisania wniosku o nln, została usunięta z własnego gospodarstwa. Zamieszkała w zabudowaniach gospodar-

czych. J.S. od 1941 żył na stopie nielegalnej, ukrywając się w bunkrach pod Rychławą w rej. Świecia. Początkowo z całą grupą konspiracyjną zgłosił akces do TOW „Gryf Kaszubski”, od lipca 1941 „Gryf Pomorski”. Został mianowany kmdt. samodzielnego rej. Świecie i wszedł w skład Rady Naczelnej TOW „Gryf Pomorski”. Jako dowódca oddz. part. przyjął ps. „Orlik”. Z powodu narastającego konfliktu wewnątrz „Gryfa”, przejściowo podporządkował swoją grupę Tadeuszowi Trepce ps. „Tom” z organizacji „Orzeł Biały”. Zdekonspirowawszy zdradę T. Trepki, dowodził własną grupą, przyjmując ps. „Janek”. Pod koniec 1942 grupa połączyła się z OP AK „Świerki” Stefana Gussa ps. „Dan”. Przyjmując ps. „Wilk”, został dowódcą liczącego ok. 20 partyzantów pododdz. „Świerków”, tworzącego z OP „Szyszki”, OP „Jedliny” – Zgrupowanie Partyzanckie AK krypt. „Cisy”, „Bory”. Z jego grupą pod dowództwo S. Gussa przeszła grupa Alfonsa Kwiczora ps. „Czarny”, „Jeremi”, Czesława Depki ps. „Gryf”, Brunona Bigusa ps. „Gryf”. Od wiosny 1944 oddz. (nazwany „Wilkami”) przeszedł pod dowództwo Alojzego Bruskiego ps. „Grab”, który przejął od S. Gussa OP „Świerki”. Do „Wilków” należeli m.in.: Jan Braun ps. „Jaskółka”, Józef Borucki ps. „Dąb”, Feliks Guzman ps. „Gałązka” „Orzech” (zastępca J. Sikorskiego z końcem 1942), Cz. Depka, ps. „Gryf”, Kazimierz Dziuba, Bronisław Jabłoński, Ambroży Łepeć, Bronisław Pałubicki ps. „Lis”, Sowiński, Florian Ścigalski, zbiegły z niewoli Francuz i Rosjanin oraz Władysława Sikorska ps. „Wanda” (obecnie Żórawska). We wrześniu 1943 przyjął do swego oddz. na szkolenie wojskowe Czesława Fredrycha ps. „Tyka”. Jego oddział operował w rej. Rychława-Lipinki w pow. świeckim. Działalność grupy przejawiała się w akcjach represyjnych przeciwko Niemcom wyróżniającym się okrucieństwem wobec Polaków, rozbrajaniu urlopowanych niemieckich żołnierzy i pracowników straży leśnej np. w Nadleśnictwie Świt. W 1942 razem z S. Gussem oddział rozbroił polującego w rej. Bąkowskiego Młyna (pow. Świecie) niemieckiego generała i uczestniczył w akcjach zbrojnych na elektrownię Gródek k. Drzycimia. Dnia 6 I 1944 dom rodziców J. Sikorskiego w Rychławie, gdzie znajdował

142 *Stou. biograf. konsp. pom. 1939-1945,  
Tom 2, 204, 2.6*

się punkt kontaktowy i zaopatrzeniowy OP „Świerki”, został otoczony przez policję z Nowego n. Wisłą. Przebywający tam S. Guss, Franciszek Wojciechowski ps. „Świerk” i „Janek” zdążyli wyrwać się z obławy. W pierwszej połowie 1944 uczestniczył w szeregu nocnych wyprawach do Bąkowskiego Młyna, gdzie pracownicy młyna organizowali zaplecze dla OP „Świerki”. W tym roku w starciach z ekspedycjami Jagdkommando „Wilki” poniosły znaczne straty. Od września 1944, na rozkaz A. Bruskiego ps. „Grab”, oddz. został oddelegowany do współpracy z polsko-radziecką grupą desantową por. Kazimierza Waluka ps. „Żelazny”, „Bystrooki”, „Czarny Waśka”. W drugiej dekadzie września 1944 „Wilki” z innymi pododdziałami „Świerków” uczestniczyły w zwycięskiej akcji na Czersk Świecki. Przed aresztowaniem przez NKWD w lutym 1945 uchroniło J.S. pismo por. K. Waluka.

Po zakończeniu działań wojennych nie ujawnił działalności w AK, podejmując pracę leśniczego w Kuźnicy pod Lipinkami. Utrzymywał kontakty z przebywającą w tym rejonie 5 Brygadą Wileńską. Dnia 2/3 VI 1946, już po odejściu szwadronów mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka” za Wisłę, MO ze Świecia i Bydgoszczy aresztowało ks. Sylwestra Kończalę z Kasparusa (łącznika między miejscową konspiracją a 5 Brygadą) oraz J.S., utrzymującego kontakty z grupą „Tartak” kpr. Helińskiego Władysława vel Witkowski Jan ps. „Leszek”, „Mały”, „Hardy” (dowódca podporządkowanego „WiN” oddz. operującego w pow. Świecie, Tuchola, Chojnice, Starogard Gd.). J.S. zginął 3 VI 1946 w czasie odbicia aresztowanych przez oddział „Małego” w drodze z Lipinek do Świecia. Pochowany został przez rodzinę na cmentarzu w Nowem. W miejscu gdzie zginął, znajduje się obelisk.

Sikorski Franciszek ur. 20 VII 1873 (ojciec), żołnierz TOW „Gryf Pomorski”, potem AK. Baza, punkt kontaktowy, zaopatrzeniowy i przerzutowy S. Gussa w Rychławie. Aresztowany 6 I 1943, osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof (nr oboz. 30563), przewieziony 11 VIII 1944 do Potulic, przeżył.

Sikorska Waleria z d. Kwaśniewska ur. 5 VI 1896 (matka), żołnierz zaplecza partyzanckiego OP „Świerki”. Aresztowana 6 I 1943 w Rychławie, więźniarka obozu koncentracyjnego Stutthof (nr oboz. 30579), przewieziona 11 VIII 1944 do Potulic, przeżyła.

Sikorska Janina ur. 18 II 1926 (siostra), aresztowana 6 I 1943 w Rychławie. Więźniarka obozu koncentracyjnego Stutthof (nr oboz. 30578), przewieziona 11 VIII 1944 do Potulic, przeżyła.

Sikorski Tadeusz ur. 18 XI 1928 (brat), aresztowany z rodzicami 6 I 1943 i zwolniony po przesłuchaniach. Ponownie aresztowany na skutek prowokacji, skierowany do Potulic po intensywnym śledztwie w Nowem i Gdańsku. Aresztowany w 1946 za współpracę z konspiracją poakowską i skazany na 8 lat więzienia przez Woj. Sąd Rejonowy w Gdańsku.

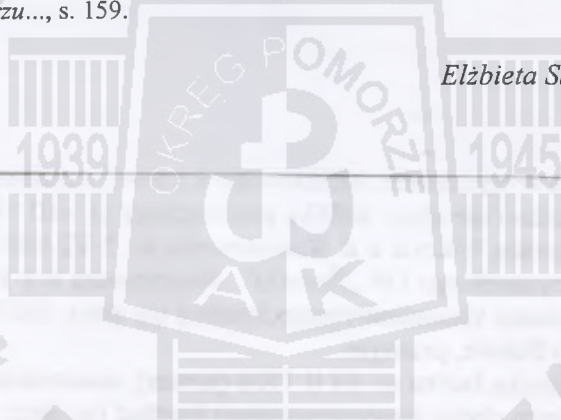
Sikorska Władysława ps. „Wanda”, zam. Żórawska (siostra) od 1941 łączniczka Stefana Gussa do KO ZWZ-AK Pomorze. Od 1943 żyła na stopie nielegalnej, żołnierz OP AK „Świerki” w pododdz. „Wilki”. Uniknęła aresztowania. Po wojnie represjonowana.

verte,

18

APAK, T.: Cieślik E., Fredrych Cz., Guss S., Guzman F., Łepk A., Schulz A., Sikorska W., Sznajder J., Szymanowicz H., Wenglikowski B.; Ciechanowski K., *Obsada personalna TOW „Gryf Pomorski”*, Pomerania 1975, nr 5; tenże, *Ogólna charakterystyka i źródła ruchu oporu na Pomorzu*, w: *Pom. org. konsp. poza AK...*, s. 40; tenże, *Ruch oporu...*, passim; Chrzanowski B., *Konspiracja Rządu RP na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 1992, s. 25; Cieślik E., *Dzieje Lipinek*, Bydgoszcz 1993, s. 66, 188–189; tenże, *Z Lipinek do KL Stutthof i Potulic*, Bydgoszcz 1997, s. 21–24, 31–32, 78, 79; Gąsiorowski A., *Działalność podziemia wojskowego*, w: Górski G., *PPP...*, s. 105; Golon M., *Zolnierze Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej deportowani przez NKWD do ZSRR w 1945*, w: *AK na Pomorzu...*, s. 172, 179; tenże, *Represje NKWD wobec uczestników konspiracji pomorskiej*, w: *Powojenne losy...*, s. 41, 49; *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w latach 1944–1946*, Warszawa 1964, s. 35; Komorowski K., *Leksykon...*, s. 121–122; tenże, *Okręg Pomorze*, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1993, nr 4, s. 89, 92; Kozłowski W., *Powiat tucholski w latach drugiej wojny światowej*, Tuchola 1995, s. 249, 258, 275, 313; Krajewski K. i Łubaszewski T., *Łupaszka, Młot, Huzar*, Warszawa 2002, s. 505–506; *Materiały...*, s. 147, 151, 155; *Nasz Dziennik* z 21.06 2002; *Sł. konsp. pom...*, cz. 1, s. 71, 135; cz. 2, s. 40; cz. 3, s. 67; cz. 4, s. 65, 122; Steyer K., *Zarys działalności Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”*, w: *Pom. org. poza AK...*, s. 40, 86; *Wspomnienia...*, s. 142, 147, 126; Zakrzewska A., *Oddziały partyzanckie Armii Krajowej na Pomorzu*, w: *AK na Pomorzu...*, s. 159.

Elżbieta Skerska



ENERGIA  
ELŻBIETY ZAWACKIE

III / 1. Materiały dotyczące rodziny  
J. Sikorskiego.

1. List Janiny Sikorskiej z am.  
Wilkimskiej z 1978 do J. W. Szej-  
dera, rkp. Kserokop.

k. 1 s. 1



metr. J.W. Sauerjohann

21. 10. 01. 71 r.

Szanowny Panie; (do J. W. Sauerjohanna)

Piszę do p. z poleceniu p. Wojciechowskiej żony p. Świątko muszę  
 się p. przedstawić jestem siostrą Janką Sikorską a tu był  
 a powlyzontu i siostrą "Dorotą" je z nożkami byłam wzięta  
 w Gniezno a Gdanku i obok Stutthofu mieliśmy do 2 bożyci w  
 siostrę naszego aresztowania był a nasz brat Janka, Świątko i Dan  
 naprawo p. asyryjki zwał cho ciążę pramie i uroda bota i lita  
 a gdy się kogoś apatyka o dawnych lat to odzyskała,  
 wspomnienie u nas w domu u wawian był pramie a Rydzan  
 uśledyś nasze siostrki były w polne jęden cel "wawian"  
 cho ciążę urodziła ona była dła nas, teraz już jest dobrze  
 jeśli p. posiadał książkę Kuch Opom me pom. Gd. Tam  
 czytano opisyje o asyryjki powlyzontach jest edycja  
 bracie siostry o nas opisyje me 67 str. tylko naszym aresztowi  
 o pom. opisyje tu. mi bardzo się dużo rozpisywał przez  
 do p. bo ma do p. prosby jest p. Dyr. Szkoły Zech. Lesiny  
 je mame sypie Riong Koniary 8 me. Kl. 2R. pod. i ekialb.  
 zostaje lesiniam czy przyjdzie by p. mi go do szkła  
 jaku są adwanki przyjdzie i czy jest interesne  
 proszę mi napisać czy jest możliwe z p. str. przyjdzie  
 i ciekawie pominięte może prosby dła lubai z dawny  
 lat.

2 Kol. pozdrawiam

Janine Wilkiewicz

Informacja  
 wydana 3.03.75  
 P



# Burmistrz Permy!

Piszę do p. o poleceniu p. Wojciecha Kijackiego sp. Sankta muszę  
 się p. przedstawić jestem siostrą Jankie Litkowskiego which był  
 w powiatowym i siostrą Wacława je 2 no obywateli byłam więzioną  
 w Gnieźnie w Gdaniżu i dorożi Stutthofie miewała 2 bo dni w  
 siostrę moją aresztowaną byłam mes brat Jankie, Sankta, Dami  
 meprano p. azyżi Rith znasz choć ci się pamiętaś bo ta i ta  
 a dola się kogos opartyku a dainy de lat to odzy anka,  
 wspomnienie w mes w domu w Warszawie byłam przemian Rychła  
 wędzys moją siostrą były wspólnie jektm cel "mowa"  
 choć nie sądzisz ona była tak mes, Tunc jui jui do bone  
 jesi p. p. siódma Kijażskoy Kuch. Opowa me poma Gdn. Tam  
 ciej ciawo opisuje o azyżi Rith powiaty aentalk jui odycia  
 białe siostry o mes opisuje me 67 m. Takko meszym amentoni  
 o poma opisuje li. mi dainy się daino napisy anka p. 32  
 do p. bo man do p. prosby jest p. Dogn. Sankty Zech. Lesiny  
 je mowa syne Klony Koniay 8 me K. 22R. Pech i chiałki  
 został Lesin Kiem czy przyjdzie by p. mi 40 do Sankty  
 jektu 09 amentoni przyjdzie i czy jui i dainonki  
 proszę mi napisz czy jui mozi me 2 p. m. przyjdzie  
 i ostatnie mowa pomilone mozi prosby dca luobai z dainy  
 hel.

2 Koi. pozdrawiamin

Janine Wilińska

Informacja  
 wyznaczone 30375  
 L

T: N: 1206/2014 Som.

Świeże

Dikorski Jan

V. Party informacyjne

N. 42

+ Sikowski Jan

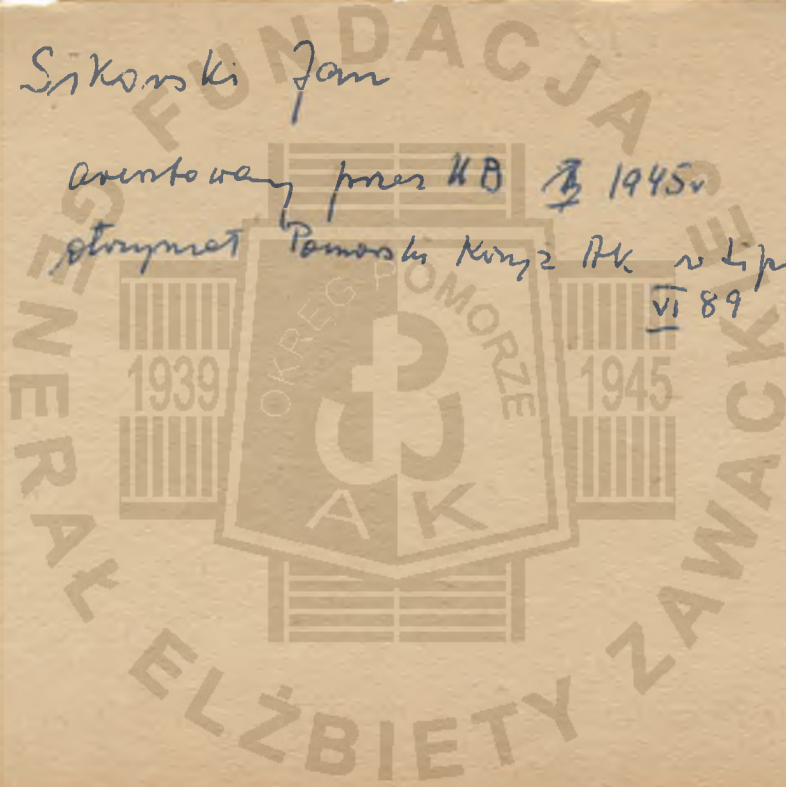
Part

1

awantura w prasie KB 1945

strony Pamorski Kurier AK w Lipnie

VI 89



Sikorski Jan

ps "Orlicz", "Janek", "Wilki"

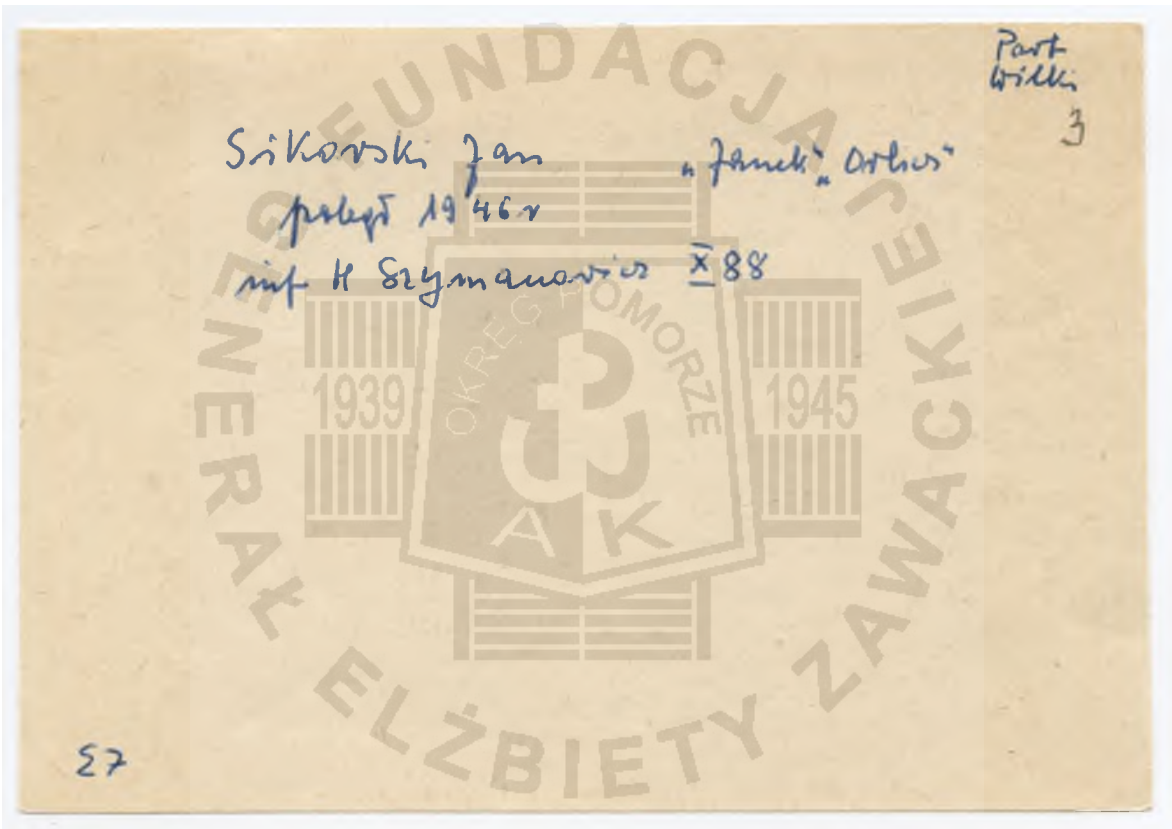
Soviini 2  
Part

K-de obs. Soviini; od w. 1943?

jego grupa partyzancka (15 osób) podległa Grabowi  
material do Rady Karoliny Górze (Polskim Pomocnik)

K. Cichanowski

8. 10. 1945





a

Sikorski Jan „Wilk” „Orlicz”

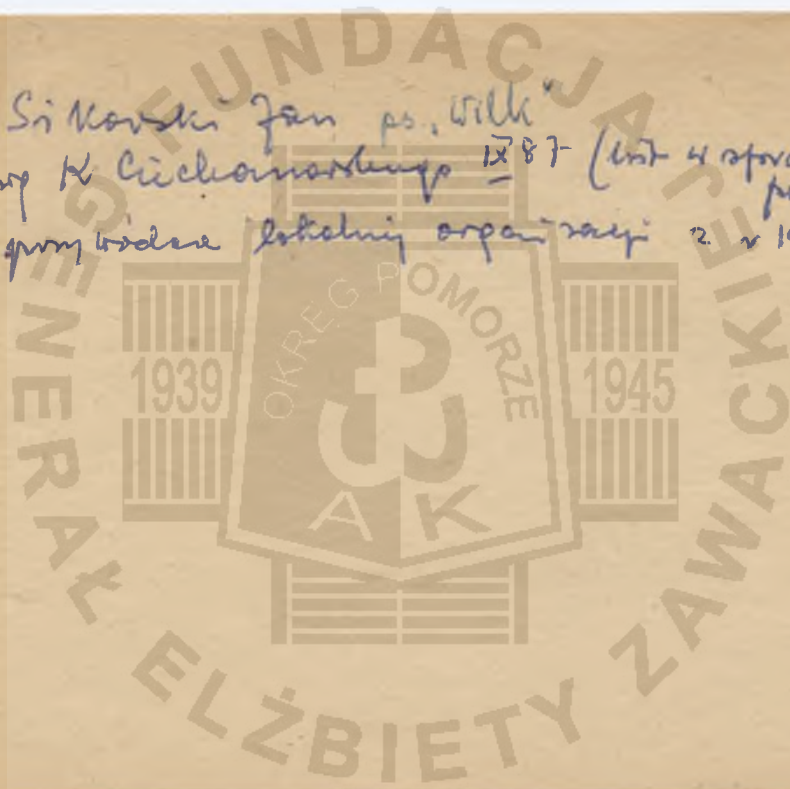
Lipnik  
part. PK  
5

zob. biogram Stefka

W grupie part. J. Sikorskiego „Wilk” w rejonie  
Rydetawa Lipnik był amb. Stefka  
Grupa ta podporządkowała się PK w 1943r

52'93

Szczecin  
p.  
Si Kowski Jan ps. Wilk  
nr 14 Cichomorskiego 1787 (knt 4 ofiarowi Syn.  
pogromu)  
pomyślnie loteknij organizacji 2. v 1939





*Wzrost  
Part 7*

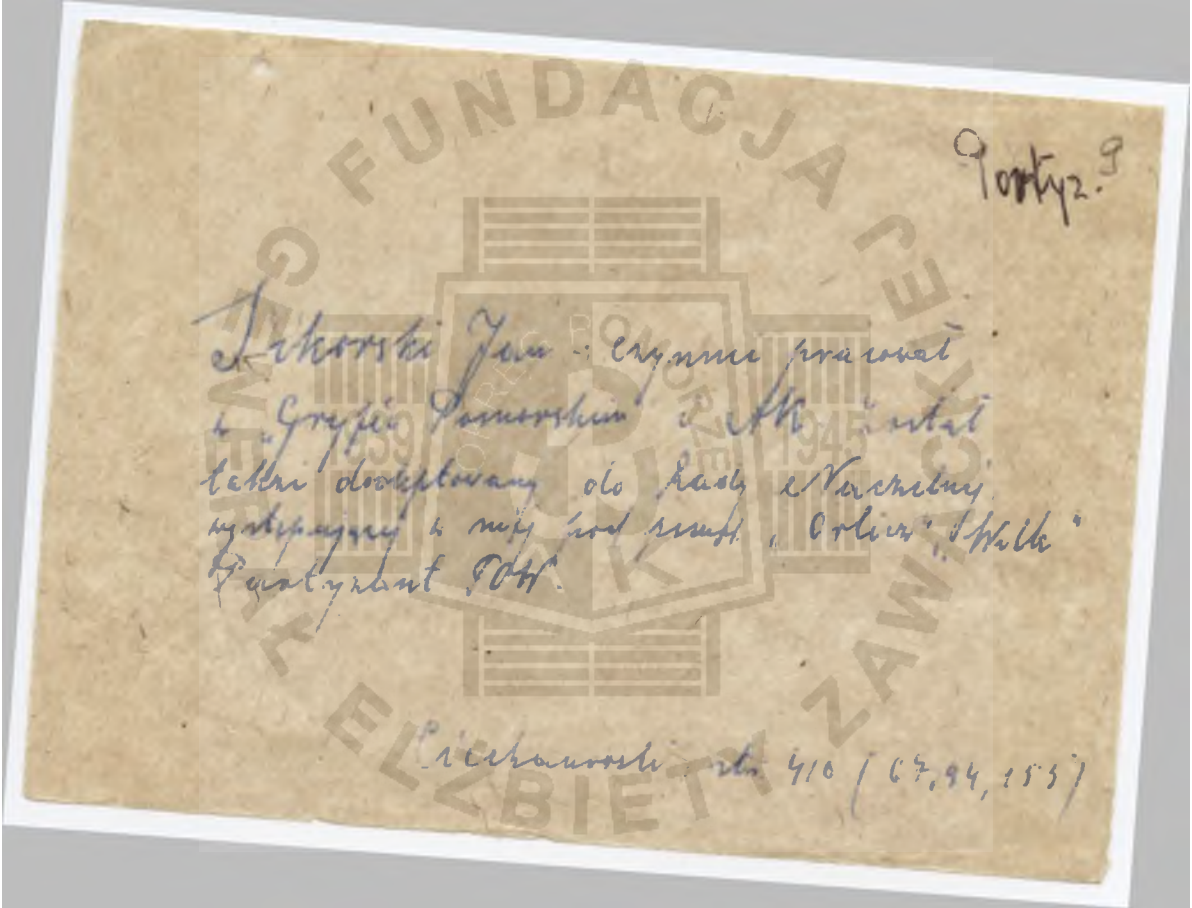
Sikorski Jan - urodzony w powiecie Swiecie,  
leśniczy. Od 1941r. żył na stopie nielegalnej, był  
w grupie partyzanckiej Treпки ps. "Tom" Odsze-  
dł od "Toma" i 1942r. zorganizował swój oddział  
partyzancki. W połowie 1942r. zgłosił się z całą  
grupą do TOW "Gryf Pomorski". W drugiej połowie  
1943r. przeszedł do AK przyjmując pseudonim  
"Janek". Po wyzwoleniu w 1945r. zginął tragicznie

Zródło: K. Cichechanowski obsada pers. TOW Gryf Pom  
"Pomerania" 1977r./5.

SIKORSKI JAN ps. "Wilk", "Orlacz" <sup>Bydgoszcz</sup> <sup>KO Pocz. 8</sup>  
zob. Smajder Jan! "Jedliny-102". Arch. AK, B/26-89  
s. 61

<sup>ok. 1700000000</sup> -  
Dział pododdziału III "Górniki" - oddziału  
AK "Świerki 101". Przewidywać byt w niepełni,  
w "Świerkach" od 1942 r. Ur. 24.05.1928 r. w Błęd-  
nie k/Truchali.

AKak.90



Portyż. 9

Lukowski Jan - czynnie pracował  
w Gryfici Pomorskich i K...  
leżni dookreślony do Rady i Kuchni  
wydziałowej i miły pod ręką. Kolegium  
Kuchni 1944.

Wickhauroski ul. 410 (07.94, 1957)

Sikorski Jan

Świecie  
part. AK 10

- Dca podlega. part. "Wilki" do  
którego nr V 43 posiadał Jan  
Braun.

zob. mel. f. Brauna II: 1628/2592 Pom.  
2.1/11 - Bydź.

ok. IX'13

† Sikorski Jan

Świecie<sup>11</sup>

ps. „Orlik” „Wilk”

„AZ”

Po zakończeniu wojny nowicjusz współpracował z oddz. part. Władysława Chelińskiego ps. „Mety” oraz „Supaszk”, aresztowany przez funkcjonariuszy Grupy Operacyjnej M.O/U.B. 3.06.1946, zginął podczas próby odzicia go, w drodze na drogę wyjazdową z Lipinek w kierunku Osia (funkcjonariusze zaatakowali oddz. „Metepe”)

zob. T.M.: 204/813 Gm. Świdziałów L., art. 42X/11 Lesnicy byli w „Supaszk”, s. 43

Sikorski Jan, ps. „Janek”, „Wilk” Bydgoszcz Tereus  
Partyzantka

Dowódca grupy partyzanckiej, która przeszła 12  
do „Grabu” (por. Alojzego Bruskiego) z Gryfa  
Pomorskiego

Lob. Spriszkus Łofu Kopeć

1. IV / 26

W XII / 09

2 + Sikorski Jan  
ps. "Wilki"

Świecie  
part. AK 13

Razem ze Stefanem Jussem ps. "Dan",  
Wojciechowskim (i.m.) ps. "Świeki" zjedno-  
wali się w. punkcie prezentowym i  
seopatrzeniowym partyzantów w Dyktanie  
por. Świecie w gospodarstwie rolnym  
rodziców "Wilki" - Franciszka i Walerii  
Sikorskich - styczni 1943r. Zdobli zbór  
w czasie rewiji.

zob. T: 56-596/596 Pom. 2.1/15.1-2, rebe

Domowska Władysława; - insp. Bydgoszcz.

482 VI 102



FUNDACJA  
GENERALNA  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ



Sikorski Jan

ps. „Wilk”

Święcie  
port R/V.

14

zob. Zestawienie osób do odsu-  
szenia Bronowyan Krysem  
Zestugi z Miesseni  
odpis listy - sporozdrut

Schubz Aleksander

zob: J: M-20/629 X0 ps. „Michał”  
Schubz Aleks.

a

Sikorński Jan  
ps. "Willk"

Świecie

Były: 15

part. AK

zob: Jan Władysław Szrajder,  
Wspomnienia partyzanta A P  
z Borów Tucholskich, Toruń 2001,  
Wyd. Bibl. FAPAK, XXXIII s. 140-142,  
147, 216

dce p. o. o. "Willki" wchodzącego w skład  
oddz. Partyz. "Śmierci-101", który tworzył z  
OP "Jedliny-102", "Szyśle-103" Zgrupowanie  
Partyzanckie "Cosa-100"

28. VI '02

Sikorski Jan ps. "Orlisk"

Świecie 16  
part. AK

ur. się w 1922 r. ps. "Willi"

s. Franciszka i Walerii z d. Kwasińskiej  
do JOW Gryf Pom. pod ps. "Orlisk" został  
zaprzyjęzony w 1941 r. razem z mejstarską  
siostro Władystawą (żon. Łorawską od 1946.);  
dowodził oddz. stojącym z kilkudziesięciu ludzi;  
potem zaprzyjęzony do AK pod ps. "Willi", a  
dowodzony przez niego oddz. (ok. 30 ludzi) wszedł  
do Oddz. Part. o krypt. "Świecki"; był mianowany  
"Williem". Ciężko się uszenił, Gołabc - Aleksandra  
Broskiego (dowodzący); uczestniczył w m. in. w  
munoluzie w wielu sytuacjach zbrojnych m. in. w  
verte

brawurowej akcji; na terenie elektroinstalacji  
Grodzki k. Drzy cięcia.

zob: T: K: 596/596 Pom. 2. II s. 1

Zobrowska Władysława - imp. Byd.

el. 1102

a

Sikoriski Jan  
ps. "Orliś"

Bydgoszcz  
part. AK

17

Dowódca drużyny "Wilki", funkcje  
kucharski i sanitariuszski pełnił  
tu Górnski Władysław  
z d. Sikorski ps. "Wanek"

zob. J. K. 596/596 Pom. cz. 1/2 s. 3  
Górnski Władysław (imp. Bydg.)

W. VI '02

a

+ Sikorski Jan  
ps. "Onliś"

Bydg.  
part. AK 18

Był dowódcą Pododdziału "Wilki"

- Zgrupowanie Partyzanckie AK "Świerki"

zob. J:K: 596/596 Pom. cz. 1/1 s. 1 Żorawskie  
Władystawa (imp. Bydg.)

WZ VI'02

a

+ Sikorski Jan  
pseud. 'Wilki'

Śniwie  
part. AK-ROAK

19

Po wojnie nie ujawnił się, podjął  
pracę w Łuzimicy pod Lipinkami (przed  
wojną mieszkał w szkole dla lesników  
w Tucholi) zginął, ostrzelany się w  
czasie ucieczki, gdy został aresztowany przez  
UB (próbę jego odziora przez oddz. Hetimskiego  
zob: T: Q: 596/596

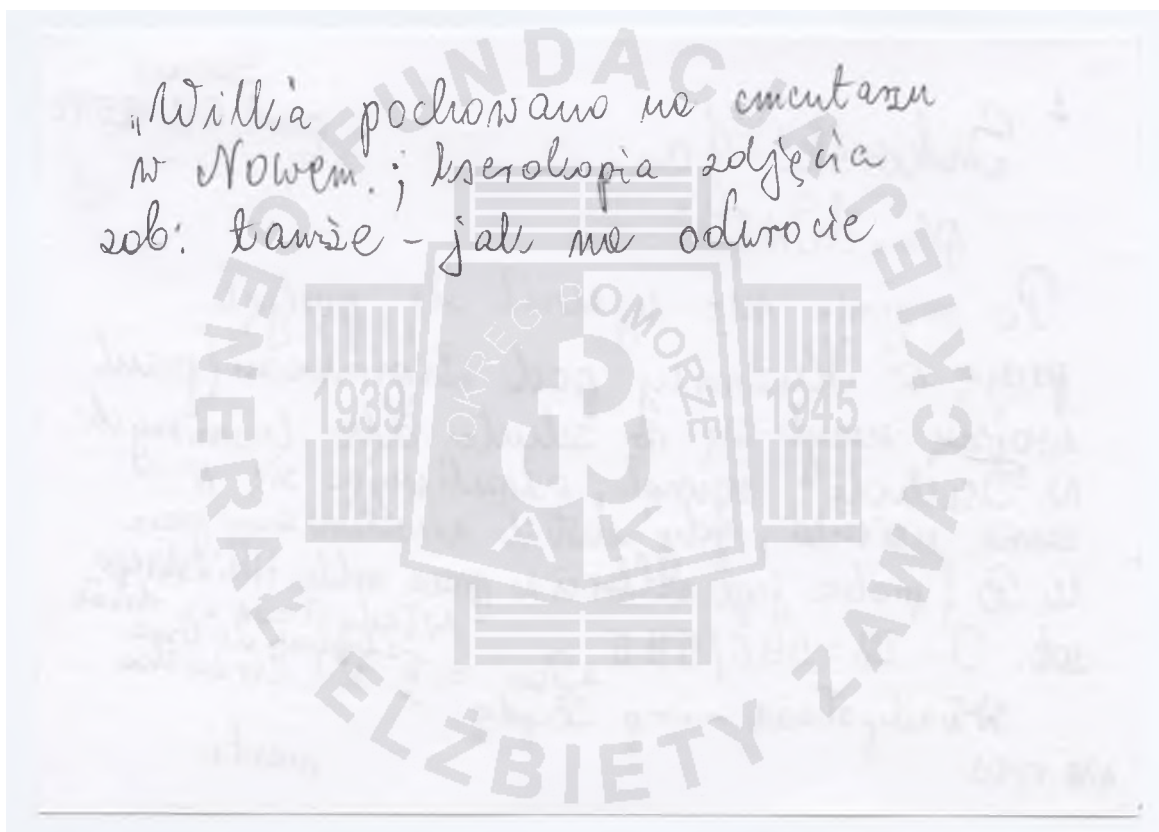
Władystawa na drodze  
z Lipinek do Osia  
s. 1 Zorańska

Władystawa - imp. Bydgoszcz

28.VI.02

verte

„Willi'a pochowano na cmentarzu  
w Nowem.; kserokopia zdjęcia  
sob: tamże - jak me odwrócić





Sikordki Jan

Part  
"Willi"

20

ps. "Willi"

Partyzant, w czasie jego pobytu w domu, wraz ze Stefanem Gurem, loguiechowskim była rewizja, jednak udało mu się zbiec.

inf. w cel. zdrowskiej władystawy

K.G.

Post.  
loillu

Sikorski Jan ps. "Orlica"  
Dawódca oddziału "Willu"  
Uyf. w rel. Guzmanua Felikse

R.G.



Sikorski Jan  
ps. Onier

Bydgoszcz 20 Paź  
"Siri-ki"

22

rob. Smajda Jan Jędrzej - 102" / Heli. AK, B/26-

-83

s. 57

Deca dominy z oddz. Ak. Siri-ki, która w  
karcie Metra Sini stacyma potymada i robota  
miejscu staci usug-  
verte

Kart. ps.

A. Zak. 90

- Sikorski Jan (lud)  
- Sikorski Jan 2153



+

Bydgoszcz  
TOW GP

23

Sikorski Jan

Członek Związku Rady Mecz.  
TOW GP (1942/43)

Hg 2. Mieluskiego - niedostępne informacje 19.05.95

ob. T.: Borenowski B. (krosna  
s. 9) / msp. Gdynie

JMM-95

kemp. pa'45 ROAK  
Świecie

Sikoriski Jan

24

ps. „Wilki”

został aresztowany w 1946 r. ze  
współpracą z oddz. part. „Lupaseli”

zob: T: 2: 596/596 Pom. 2.1/1 s. 4

Zorawska Wanda Władysława

- imp. Bydgoszcz - inne informacje

Zob. kart. imp. Bydgoszcz

WZ.VI 102

Sidkorski Jan

25

Wraz z ks. S. Koniczalem prawdopodobnie pośredniczył w negocjacji kontaktu Władys. Chelińskiego z S. Wil. Bryg. AK; spotkanie na terenie gm. Lipinki.

sob. J. osob. Koniczal Sylwester,  
Ur: 1625/2564 Pom. 2.11

AK X'12



Piotkowski J., *Ruch oporu na Pomorzu*  
w l. 1939-1945, Toruń 1963, apr. B 11/88  
s. 115-116

482. VII, 101



Sikoriski Jan Sierpiec 28  
part.  
w l. 1942-1943, już w ramach  
AK "Dan" zorganizował oddz.  
part. o kryptonimie "Sierc.-101";  
weszły grupy: Sikorskiego Jana  
(Janek, Oniz, Wilki), Benedykta  
Czaplewskiego - Jakobin, Czesława  
Depli - "Gryf", Bukowskiego Huberta  
- "Sojki", Inepki - "Jom", Piotra  
Gusa - "Czubek"  
verte

zob. Materiały t. XXIX  
zł. VII 101 do drujow..., s. 155.

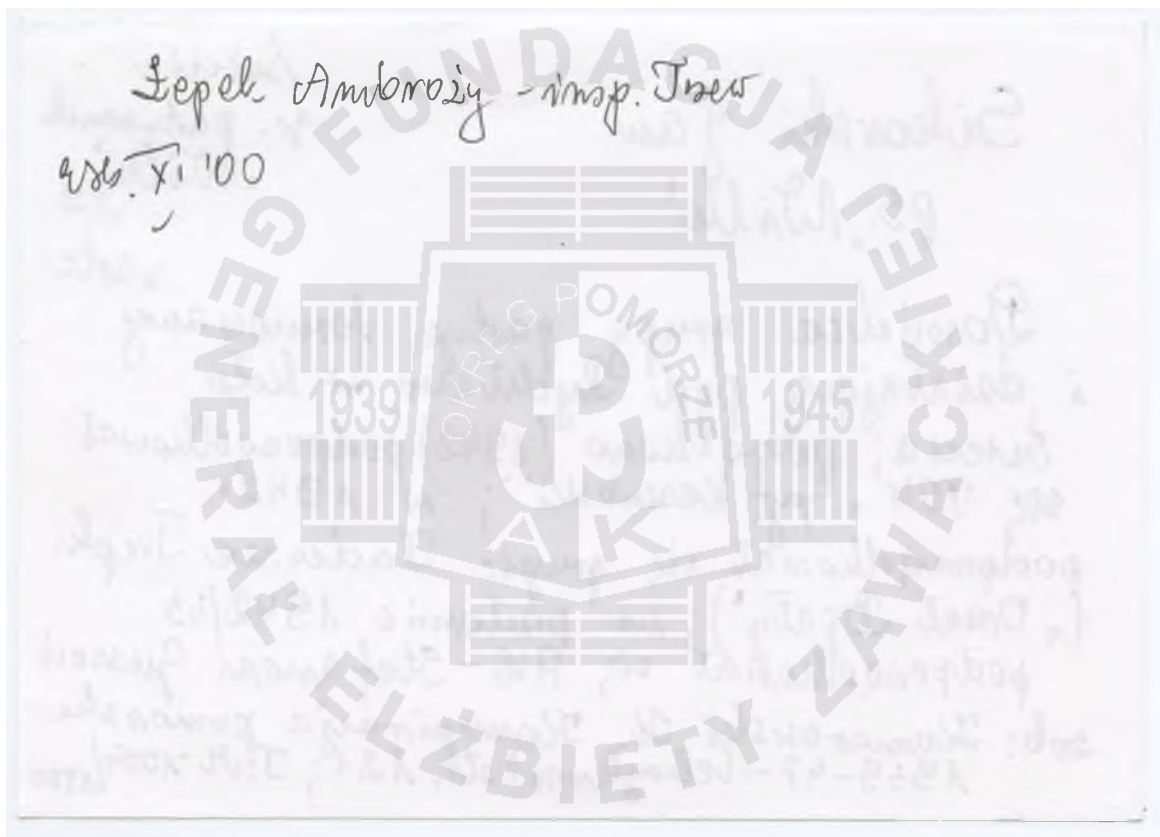


GENERALNA  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Sikoriski Jan  
ps. "Wilki"

Świecie  
gr. partyzancka  
"Wilki"  
29  
verte

Dowódca grupy partyz. formowanej  
i działającej pod Rychtawo, w kolo  
Świecia; początkowo podporucznik  
sęd. JOR "Gryf kęsowski"; w 1942 r.  
podporucznik sęd. grupie Jadensee Trepki  
("Orzeł Biały"); w październiku 1942/43  
podporucznik sęd. AK - Stefanowi Gussowi.  
zob. Komorowski H. Konspiracyja pomorska  
1939-47 - leksykon! str. 124; J:R-1054/1800



Sikoriski Jan

Śmieta  
JDW Gr. P.

30

W 1942 r. zolekompinował  
Trepka, ps. "Tom" stojącego na  
czele grupy partyzanckiej.

zob: Ciechenowski K., Ogólne charakterysty-  
styka i zrodła ruchu oporu na  
Pomorzu, [w:] Pomorskie wyj. ... poze  
AK, s. 40

4/8c. III '01

Sikorski Jan

Świecie  
park AK

✓

21

Przejeżdża do "Świerków"

z JOW Gr. Pom.

zob. Zaluzewski A., Oddz. partyzanckie  
AK na Pomorzu, [w:] Armia Krajowa...  
wa..., s. 159.

W82.VII, '01

Sikorski Jan

Śniade  
part. AK  
32

W 1943r. z powodu rozbiorno-  
ści w kierownictwie "Gryfa" ~~wp~~  
do wśród podporożdkowujących się  
AK oddz. jest oddz. "Wilki"  
Jana Sikorskiego.

zob. Polskie Powstanie Podziemne na  
Pomocy 1939-1945 pod red. Grzegorz  
Górskiego, t. XXVII wyd. FADAK, s. 105

28. 11 '01



Sikorski Jan

Świecie  
pat. AK 33

Został przez NKWD aresztowany;  
dzięki niemieckiej unikł deportacji  
do ZSRR. ? nie p.

zob. Golon Mirosław, Łelnieckie Okręgu  
Pomorskiego AK, deportowani  
przez NKWD do ZSRR w 1945r.,  
[w:] Armia Krajowa... s. 172

Wł. Wł. '01

a

Sikorski Jan

Święte 34  
part. FK

ps. "Wilk" "Opłacz"

nr. 24.05. 1928 r. w Bledowie  
k. Tucholi

Do szmy 1942 r. w oddz. partyzancki:  
Trepki; od szmy 1942 r. obec. pododdz.  
part. "Wilk" = Oddz. Part. "Świerki-401"

zob: Materiały do dziejów Pom. Obr. SW2-FK,  
Wyd. Biłł. FAPAK, t. XXIX s. 151-155

WSk VII 02

Sikorski Jan, plut.cz.w.

ps.

- dowódca pododdziału "Wilka" podlegającym  
zgrupowaniu / oddziałowi "Świerki".

*Bydgoszcz*  
Bory Tucholskie  
ZWZ-AK

*part. AK*

*35*

Mat. z Konfer., "Armia Krajowa na Pomorzu",

19  
str. ....

R.Wojt., 194R.

Sikorński Jan

"Suroci"  
"Smerski"  
AK  
36

W ciągu II półroczu 1943r.  
jego oddział - grupa partyzancka  
(działająca poza AK) przejął Alojz  
Boruski ps. "Grab" do oddz. "Smerski"

zob. Stov. biogr. . . , 2. II, str. 40

48. VII '01

SIKORSKI Jan

ps. "Wilk"

*Post*

*37*

urodz.

partyzant "Swierki"

*Br K Z M*

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

Sikorski Jan

Świecie  
30 Wr. 1938

Łmolt samodzielnej kundy  
terenowej nr Świecin.

zob: Steyer Praysetof, Zagryz daj at alnois  
Taj. Org. Wojsk., Guf Pomorski 1939-1945,  
[wi] Pomorskie org... spoz AK, s. 86, 40

988.vii/b/

Sikoriski Jan

Śmieci  
part. AK. 39

ps. "Wilk", "Orlisk"

We wrześniu 1943r. (1. IX) Stefan  
Guss "Jan" zapisał się do AK Fredry-  
cho, Czestawa ps. "Julek"; po tym wyde-  
leniu "Julek" został przydzielony do  
grupy part. Jana Sikorskiego  
na Sokołowie.

zob. Stow. biogr. . . , s. 1, s. 71

nr. 11101

Sikorski Jan  
"Wilk"

Pomona  
242-17K

40

- dowódca Oddziału Partyzanckiego,  
wchodzącego w skład OP "Bory"  
operującego w Inspektoracie Bydgoskim

P. Chruszowski, "Konspiracja ...", str. 25  
K. Wojt/Vl. 94.



a/

Sikorski Jan

Pomorski - działaczy 41  
"Grupa Kasubski"  
BYDGOSZCZ - part.

współpracował z Os. Worysz, J. Dambkiem  
w organizowaniu struktury organizacji  
i zarząd konspiracji Tow. G.K.  
w r. 1942/43 był członkiem Rady Naczel-  
nej "Grupa Pomorskiego"

Żakiewicz Pomorskie ... s 209

Ł. K. - 1994

Bydgoszcz 2. 9. 42

SIKORSKI JAN

ps. "ORLIK" - "JANEK"

D-ca grupy działającej w okolicach  
miejscowości Rychnów w pow. świeckim.  
W 1941 przystąpił do TOH "Gryf Kaszubski"

88x/94 Jarowski, Gestapo, s. 36

Sikoriski Jan

ZESKANOWANE

